Nr. 101. Kraków. Sobota 26 Lutego 1916. Rok XXXV

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Car w Dumie.

Kraków, 26 lutego.

(K. s.) Istota stosunku monarchów do parlamentów jest tego rodzaju, że tylko w momentach, które ceremoniał ściśle oznacza, odwiedzają się wzajemnie. Przy otwarciach i zamknięciach parlamentów, tudzież przy jakichś wyjątkowo uroczystych okolicznościach wchodzą oba te czynniki władzy państwowej w bezpośrednią ze sobą styczność. I to, albo monarcha jedzie do parlamentu, albo parlament przychodzi do monarchy. Improwizowanych odwiedzin wzajemnych, ceremoniał tego stosunku nie zna i nie dopuszcza w żadnem państwie. Miłe niespodzianki są tu z reguły wykluczone, chyba, że sprawy państw zaczynają iść drogą tak fantastyczną, że urąga wszelkim z góry obmyślanym i ustanowionym prawidłom postępowania.

Taką właśnie miłą niespodziankę sprawił we środę car rosyjski obu Izbom swojego parlamentu, zjawiając się we własnej »uświęconej« osobie najpierw w pałacu Taurydzkim, potem w »Dworjanskom Sobranje«, gdzie obraduje Izba wyższa. Niezwykłe te odwiedziny nie znajdują żadnego uzasadnienia w ceremoniale. Tem większe widocznie muszą mieć ugruntowanie w — rzeczywistości...

Dotychczas car raz tylko jeden mówił osobiście z Dumą. Było to dnia 5 maja 1906 roku, kiedy w sali tronowej Zimowego pałacu w Petersburgu dokonywał otwarcia pierwszej Dumy. Była to wielka, historyczna ceremonia. Car powitał nowych posłów w otoczeniu wszystkich członków swojej rodziny i dworu, sam w pełni swego majestatu carskiego, stojąc obok tronu, na którym leżał wielki płaszcz koronacyjny ze złotej lamy, czapka Monomacha, berło i jabłko. To samowładca rosyjski z nieprzebranego zapasu swojej władzy przelewał kilka kropel tej drogocennej substancyi na zebranych przed nim z jego »sowobodnego« rozkazu wybrańców ziemi rosyjskiej.

I od tego czasu przeszły po sobie cztery Dumy, ustawowego wieku swego dożywa piąta. A car nie stykał się z niemi, dwa tylko, czy trzy razy w tym czasie przyjmując partyjne deputacye reakcyjnych dumców na prywatnych herbatkach w Carskiem Siole. Ale oto w środę nagle car zjawia się w Dumie i najpierw modli się gorąco razem z posłami, składając dziękczynienia niebiosom za wzięcie Erzerumu, a potem wchodzi na salę obrad, na trybunę prezydenta i stamtąd wygłasza mowę do parlamentu.

Cóż się to stało?

Przed pół rokiem ten sam car odesłał tę samą Dumę do domu, ponieważ zaczynała być zuchwałą i domagała się rozszerzenia swoich praw. Stary Goremykin przekonał wówczas cara, że zachciankom Dumy folgować nie wolno, że stanowią one tylko wstęp do zagarnięcia przez nią całej władzy i do rewolucyi, której zapobiegnie się najpewniej, stosując od razu silną rękę. Zasady takiej antyrewolucyjnej profilaktyki akceptował car. Duma poszła do domu. Społeczeństwo umilkło. Wszechwładna biurokracya zaczęła rządzić. Car stanął sam na czele armii, aby w ten sposób dodać jej ducha i ratować autorytet swój i swojej rodziny. Ale od tego czasu minęło pół roku, a biurokracya nie zdołała naprawić stanu rzeczy wewnątrz państwa, ani car na froncie bojowym. Nie odzyskano piędzi utraconej ziemi, nie zaprowadzono porządku w żadnej dziedzinie życia publicznego. Przeciwnie, nowy minister spraw wewnętrznych, Chwostow, na konferencyi z wydawcami pism przyznał bez ogródek, że widzi niebezpieczeństwo rewolucyi i anarchii, że Moskwa — »pierwoprestolnaja« Moskwa, serce Rosyi, jest podobna do — beczki prochu...

Milion wojska, jak niedawno stwierdziły dzienniki angielskie, musiano pozostawić w głębi państwa dla obrony przed — wrogiem wewnętrznym. Aby wyjść z tego impasu, zdecydowano się na dwustronną ofenzywę. Poprowadzono ją równocześnie przeciw obu wrogom — zewnętrznemu i wewnętrznemu. Kiedy Iwanow słał pułk za pułkiem na potężne pozycye austryackie pod Czerniowcami, policya i żandarmerya setki i tysiące obywateli rosyjskich odstawiała do więzień, pragnąc złamać opór wroga wewnętrznego.

Ale po kilku tygodniach takich zmagań objawiła się cała tragiczna ich bezowocność. Ofenzywa carsko biurokratyczna »złamała się« na obu frontach. W Besarabii zmarnowano sto tysięcy żołnierza i góry drogocennej amunicyi japońskiej. Wewnątrz państwa okazało się, że niezadowolenia, żalu i nienawiści, które ogarniają masy rosyjskie nie podobna pomieścić w żadnem — więzieniu...

Więc nagle odwróciła się karta. Stary Goremykin wyleciał, jak z procy. Miejsce jego zajął mało co młodszy Stürmer. Przez czas jakiś trudno było wyrozumieć, co oznacza ta zmiana osób, które właściwie reprezentują ten sam system i tę samą szkołę. Teraz sens jej już widać. Stürmer jest wprawdzie starym i wypróbowanym reakcyonistą, ale w tym charakterze nie działał dotąd w ciągu ery konstytucyjnej. Na gruncie parlamentaryzmu rosyjskiego jest on więc niejako »homo novus« ze wszystkiemi dobremi stronami tego typu, aczkolwiek charakter polityczny ma już oddawna ustalony. — W tej roli — niezużytego reakcyonisty podjął się Stürmer szukania kompromisu między społeczeństwem, a rządem i carem z tem jednak, że w razie nieudania się tych poszukiwań, gotów będzie włożyć w każdej chwili rękawicę z — jeża... Widocznie jednak każdy dzień pogarsza w Rosyi sytuacyę, kiedy nowy sternik nawy państwowej musiał rozpocząć działalność swoją od tak silnego i niezwykłego środka, jak zaaplikowanie Dumie samego — cara z mową.

Car twierdził, że jest szczęśliwy znajdując się między wybrańcami swojego wiernego ludu. Wprawdzie szczęściu takiemu towarzyszą zwykle dreszcze i gęsia skóra na uszczęśliwionym, ale to nie zmienia rzeczy. Car starał się być w Dumie przyjemnym. Obiecywał jej swoje wstawiennictwo u Boga, wskazywał na wielką odpowiedzialność. podnosił doświadczenie, znajomość lokalnych stosunków i patryotyzm Dumy. Dobrze wychowani, a może więcej jeszcze zdumieni posłowie, wysłuchali tego wszystkiego w pełnem szacunku milczeniu. — Ale skoro na wywody cara nie padło ze strony Dumy pytanie, dlaczego więc odesłałeś przed pół rokiem tę samą doświadczoną, mądrą i patryotyczną Dumę do domu? nie znaczy to bynajmniej, że tego pytania nie zadała sobie znaczna większość Dumy i społeczeństwa.

Wizyta cara w Dumie jest kapitulacyą, wyznaniem bezsilności i błaganiem o ratunek i może o względny wyrok w przyszłości... Sytuacya militarna nie tłumaczy tej wizyty. Co może mieć za znaczenie dla Iwanowa, lub Ruzskiego fakt, że w Petersburgu obraduje sobie Duma. Z tego nie wyniknie ani jedna baterya, ani jeden nawet patrol rosyjski więcej przed ich pozycyami. Natomiast położenie wewnętrzne w Rosyi tłumaczy tę niezwykłą wizytę. Musi ono być rozpaczliwe, skoro samowładca Wszechrosyi zniża się do schlebiania temu samemu zgromadzeniu, które tak niedawno jeszcze traktował, jak natrętne zbiegowisko. To są polityczne rosyjskie — Gorlice.

Historya uczy dowodnie i niezawodnie, że rząd i dynastya, raz wszedłszy na równię pochyłą schlebiania ludowi dla przebłagania jego gniewu, potęgują tylko ten gniew i jego objawy.

Wizytą swoją i mową car utrudnił sobie tylko odwrót z zajętej pozycyi na wypadek, gdyby okazała się ona niemożliwą do utrzymania. — Cóż bowiem stanie się, jeżeli Duma, która już dzisiaj ma blok postępowy z opracowanym szeroko programem wielkich reform i z długą litanią żądanych ustępstw, zapragnie nagle być twardą, sięgnie po władzę. Parlamenty w państwach despotycznych były zawsze — konwentami. Duma stanie się nim prędzej, czy później. Nie pomoże tu nic ani ordynacya wyborcza, z której wyszła, ani stosunki, w których ją wychowano. Konflikt między carem, a Dumą stanie się nieunikniony. A w razie tego konfliktu, co uczyni car takiego, aby w oczach ludu swego nie uchodzić za wcielenie nie siły, lecz słabości, która raz schlebia, raz znowu ima się bata.

Mikołaj II stanął we środę na równi pochyłej. Dokąd po niej zejdzie, czy stoczy się, okaże przyszłość, może już niedaleka.

Ostrzeliwanie Durazza.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 26 lutego.

Urzędowo ogłaszają:

Rosyjski teren wojenny.

Miejscami walki artyleryi.

Włoski teren wojenny.

Niema żadnych szczególnych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nasze wojska w Albanii ścigały wczoraj ostro pobitych dzień przedtem na wschód i południowy wschód od Durazza Włochów i odpędziły ich na skrawek lądu na zachód od stawu Durs. Zakłady portowe Durazza leżą w obrębie ognia naszych dział. Przeszkadzamy skutecznie wsadzaniu wojsk i ładowaniu sprzętów wojennych na okręty. Wystąpienie kilku włoskich okrętów wojennych pozostało bez wpływu na tok wypadków. Wzięliśmy do niewoli w tych walkach dotychczas 11 oficerów włoskich i przeszło 700 żołnierzy, zdobyliśmy 5 dział i 1 karabin maszynowy.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zwycięskie walki we Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 26 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 25 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na prawym brzegu Mozy wykorzystano także wczoraj w rozmaitych kierunkach podane już sukcesy. Umocnione wsie i folwarki Champneufile nad Mozą, Cotlet, Marmont, Mont Chambrettes i Ornes zostały wzięte, a nadto wszystkie nieprzyjacielskie pozycye aż do grzbietu Suvenmont. Znowu były krwawe straty nieprzyjaciela nadzwyczajnie ciężkie, nasze zaś znośne. Liczba jeńców wzrosła o przeszło siedm tysięcy, na przeszło 10.000. O łupie w materyale nie można jeszcze nic podać.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Niema żadnych wydarzeń o szczególniejszem znaczeniu.

Naczelne kierownictwo armii.

Przyszłość Królestwa Kongresowego.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 26 lutego.

Marszałek kraju ks. Liechtenstein oświadczył na zgromadzeniu stronnictwa chrześcijańsko-społecznego wśród hucznych oklasków uczestników, że Królestwo Kongresowe bez podziału przyłączone będzie do monarchii austro-węgierskiej.

Skazanie Polaków na ciężkie roboty.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 26 lutego.

Donoszą tu z Petersburga:

W Smoleńsku skazano ośmiu Polaków za propagandę antypaństwową **na roboty ciężkie w Syberyi.**

Zwycięska ofenzywa Niemców.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 26 lutego.

Komentarze dzienników szwajcarskich, omawiające **postępy armii niemieckiej koło Verdun,** twierdzą, że postęp niemieckiej ofenzywy **zaczyna zagrażać poważnie głównej twierdzy francuskiej Verdun.**

Wrażenie w Londynie i Paryżu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 26 lutego.

»Vossische Ztg.« donosi z Amsterdamu:

W Londynie panuje **wielkie wzburzenie z powodu przełamania przez Niemców frontu francuskiego nad Mozą. Kilku wyższych oficerów angielskich wyjechało do Paryża.**

Genewa, 26 lutego.

W Paryżu wiadomość o sukcesie niemieckim **wywołała druzgocące wrażenie.** Pomimo ścieśnień cenzuralnych — dzienniki francuskie porównują stagnacyę na froncie francuskim z **nieustającymi postępami niemieckiej ofenzywy.**

Wymianę cywilnych jeńców wojennych z Niemcami **wstrzymano** aż do dalszego zarządzenia, gdyż Francya, **widocznie z powodu transportów wojsk,** wstrzymać musi transporty jeńców.

Włochy w akcyi bałkańskiej.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 26 lutego.

»Giornale d'Italia« donosi:

Briand oświadczył paryskim korespondentom, że w **Salonikach** walczyć będą **sami Anglicy i Francuzi,** podczas gdy **Włosi** ograniczą się do obrony Valony.

Z Rzymu donoszą, że rząd włoski postanowił wziąć udział czynny w **obsadzeniu wysp greckich przez wojska koalicyi.**

Ucieczka Essada paszy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Brindisi, 26 lutego.

Essad pasza przybył tu na pokładzie włoskiego kontrtorpedowca.

Venizelos u króla greckiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 26 lutego.

„Frankf. Ztg" donosi z Londynu:

Wedle telegramu „Daily Mail" z Aten, **Venizelos miał rozmowę z królem bez wyniku politycznego.**

Konferencye francusko-angielskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 26 lutego.

Na końcu ostatniej konferencyi francusko-angielskiej komisyi uchwalono urządzić stały kontakt między obu parlamentami i zwołać zebranie w Londynie w pierwszej połowie kwietnia.

Echa dyskusyi pokojowej w Izbie angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 26 lutego.

„Times", omawiając dyskusyę w angielskiej Izbie niższej, powiada, że charakterystyczną stroną dyskusyi tej było, iż Izba nie przerywała mowom Snowdena i Trevelyana. Premier ministrów wyraził z tego powodu Izbie podziękowanie.

Snowden w mowie swojej powiedział między innemi: Chcecie jeszcze jednego roku wojny, chcecie dodać do pierwszego miliona strat drugi milion, chcecie do długu narodowego dodać jeszcze 2 miliardy funtów. Liczycie na zwycięstwo przez wyczerpanie. Cóż ma się stać ze sprzymierzeńcami?

Snowden przypomniał następnie mowę jednego z posłów francuskich na konferencyi w Bristolu, w której tenże podał **straty Francyi na 800.000 zabitych, 1,400.000 rannych i 300.000 wziętych do niewoli.** Mowca oświadczył, że jest rzeczą karygodną dalej podsycać własne złudzenia.

„Times" zauważają w związku z mową Asquitha: Była ona krótka i stanowcza. Asquith mówił w całości kwadrans. Na końcu mowy Izba odezwała się oklaskami, jakie w parlamencie tylko rzadko słyszeć można.

300 miliardów kosztów wojennych.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Londyn, 26 lutego.

»Pall Mall Gazette« donosi, że z końcem roku 1916 **ogólne koszta wojenne** wszystkich mocarstw prowadzących wojnę, **wyniosą 300 miliardów franków.**

Z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Związku Ziemian.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego przedłożyła sprawozdanie z czynności za rok 1914. W sprawozdaniu tem odzwierciedla się wpływ wojny na nasze ziemiaństwo, zawiera też ono niektóre szczegóły z roku 1915.

Ziemiaństwo nasze, znękane klęskami szeregu lat, z których rok 1913 przyniósł największe straty, rozpoczynało rok 1914 pełne otuchy, że doczeka się lepszych czasów. Z nastaniem wiosny nadzieje się wzmogły, gdyż rok zapowiadał się dobrze, urodzaje były piękne, a ceny produktów korzystne. Dyrekcya Towarzystwa rozwinęła żywą czynność i udzieliła ziemianom w pierwszej połowie 1914 roku pożyczek w sumie przeszło 8 milionów koron. W tem wybuchła wojna, przyszła inwazya, Lwów został odcięty. Dyrekcya zawczasu wysłała depozyty Towarzystwa do Wiednia i oddała je w opiekę pierwszorzędnej instytucyi finansowej. Równocześnie upoważniła Bank krajowy do przyjmowania rat, które jednak przestały wpływać. — Mimo to, czyniąc zadość zobowiązaniom, dyrekcya zarządziła wypłatę grudniowego kuponu od listów zastawnych posiadaczom, mającym przystęp do Lwowa.

Niebawem zorganizowało się w Wiedniu tymczasowe zastępstwo Towarzystwa, objęło samo zarząd swemi depozytami i wystarało się u rządu o fundusze na wypłatę kuponów, także poza Lwowem. To zastępstwo zwinięto 15 października 1915 r., gdy komunikacya z Wiedniem stała się łatwiejszą.

Klęski wojny, niszcząc majątki dłużników, odbiły się ciężko na bilansie Towarzystwa. —

Militaryzacya wyobraźni.

2

I.

Inaczej z tymi, którzy tych bezpośrednich wrażeń nie zaznali. Ich fantazya równie silnie na temat »wojna« reaguje, równie wysoko — a może nawet wyżej — ulatuje — lecz brak im tej »wiedzy«, tych konkretnych danych, tej bezpośredniości, którą mają ci, którzy z autopsyi wojnę znają.

Więc cóż się dzieje? Ci poeci ulegają pokusie oparcia wzlotu swej fantazyi o gotowe już szematy wojenne, o reminiscencye literackie z dawnych wojen, o zastosowanie gotowych klisz do swego tworzywa. Ułatwiają sobie oni proces tworzenia, biorąc gotowe wzory wojny, dając swym opisom stereotypowy wygląd bitwy — a zabarwiając go tylko siłą swego własnego odczucia. W ten sposób powstaje w »Hinterlandzie« literatura wojenna, która jednak snadnie mogłaby była powstać sto lat temu, czy pięćdziesiąt lat temu. Np. atak na Rokitnę, szarża naszych ułanów, w koncepcyi szeregu poetów, którzy się o jej odtworzenie pokusili — czyż nosi znamiona obecnych czasów, tego napięcia siły, jakiem było wzięcie poczwórnych okopów wśród skombinowanego ognia karabinów repetierowych, karabinów maszynowych i szrapnelowych pocisków? Porównywano czyn Wąsowicza z czynem Kozietulskiego, Rokitnę z Somossierą. Słusznie. O ile chodzi o wielkość bohaterstwa. Lecz jeśli chodzi o zobrazowanie obu czynów — toć przecie są ogromne różnice, wynikające choćby z tych zmian wojowania, jakie w ciągu ostatnich stu lat zaszły. Opisywać Rokitnę temi samemi akcesoryami co Somossierę — to znaczy posługiwać się starymi szematami, kopiować klisze, a nie tworzyć. Więc jeśli np. fantazya jednego poety, zdala od terenu wojny piszącego, słyszy na terenie bojowym »pobudkę«, widzi »złote rogi«, a wyobraźnia innego poety widzi »białe pióropusze« itd. — dowodzi to, iż wyobraźnia ich w obecnej wojnie niczem się nie wzbogaciła, a tylko pracę twórczą niepomiernie sobie ułatwiła sięgnięciem do archiwum słownictwa wojennego z przed wielu, wielu laty....

Lecz nie tylko o zobrazowanie, o zewnętrzne akcesorya, tu chodzi. Również i ton uczuciowy tych poetów skierowuje się w fałszywą zupełnie stronę. Czytałem setki takich wierszy, powstałych w głębi kraju i stale napotykałem jeden dominujący rys: zamiast uczuciowości — sentymentalizm, zamiast przejawu siły — roztkliwienie Zrozumiałe to jeszcze u wielu poetyzujących kobiet. — Pojmuję jeszcze uczucia Wandy Krzyżanowskiej w wierszu »W szpitalu«:

> „Pragnę by moje nikłe ręce
> Świetlistym kładły się płomieniem
> Na ciemnej waszej, gorzkiej męce,
> Dusze osnuły rozmarzeniem.
> Pragnę wśród nocy stać wam białą
> Strażniczką jakąś — z krain ducha,
> Skądby płynęła falą całą
> Słodycz wam jakaś i otucha".

— bo pisała to kobieta i temat ostatecznie do tego roztkliwienia dała sposobność: szpital — ranny... Choć i tu, gdyby autorka zastanowiła się nad psychologią rannego żołnierza, nad tym nagłym wzrostem egoizmu, tem przejawieniem się popędu samozachowawczego i tą równocześnie zawziętością, tem poprzysiężeniem odwetu za ból własny — to zapewne ton uczuciowy jej poematu byłby inny i słowo »otucha« i imputowanie rannemu »ciemnej męki« — jemu, który właśnie, gdy został ranny całkiem jasno na sprawę patrzy, a właśnie, gdy szedł do ataku, znajdował się w „transie" i najmniej może w tej chwili miał uświadomienia — te pojęcia nie byłyby się znalazły.

Ale weźmy inny wypadek zupełnie fałszywego tonu uczuciowego, zupełnego niezrozumienia chwili i jej zawartości uczuciowej „Pogrzeb ułanów Wąsowicza". Iluż go opisywało! Ślicznie napisał to Zbierzchowski. Przepiękny wiersz. — Ale... Przeczytajcie ten ustęp:

> „Jeno jak łaska Boża
> Zakwitła w łunach zorza,
> Jeno pokłonił się w pas
> Odwieczny stary las,
> Jeno na znak zaklęcia
> Pośród szumiącej łąki
> Na jeden moment krótki
> Siostrzyczki — niezabudki,
> Braciszki — polne dzwonki,
> Chcąc swój okazać żal
> Padły sobie w objęcia,
> A wśród bladego szafiru,
> Gdzie opalowa dal,
> Płakały chóry aniołków."

Czyż zgroza tej chwili, w której w 15 dołów złożono ciała 15 bohaterów, nie została tu utopioną w sadzawce taniego sentymentalizmu? Czyż te »siostrzyczki« i »braciszki« — kwiateczki, ten »stary las«, któregobyś na pograniczu Besarabii próżno szukał, a który wzięty jest z rekwizytorni melodramatycznej, te »płaczące chóry« aniołków, doskonałe w epitafium podlotka a nie Zbigniewa Wąsowicza — czyż ten cały aparat odtwarza chwilę? — Czyż nie był większym poetą od p. Zbierzchowskiego wachmistrz Sokołowski, którzy w kilku słowach (Pokłon tym, którzy okazali światu, że Polak wykona każdy rozkaz, choćby go życiem miał przypłacić) odtworzył i ton uczuciowy chwili i ten hart, jaki na cmentarzu w Rarańczy prężył się w obecnych i tę siłę ducha, którą wykazali i ci, którzy szarżowali, i ci, którzy na groby rzucali grudy ziemi... Bo zaprawdę nie tylko scena na cmentarzu w Rarańczy inaczej się rozgrywała (ale za to poeta nie odpowiada i tem krępować się nie musi) — ale poezya tej sceny wykazywała i inny ton i inne napięcie i inną wartość gatunkową (ale to już poetę obowiązuje).

*

Wiele pisze się w głębi kraju o wojnie. To zrozumiałe. Fantazya coraz bardziej się militaryzuje.

Lecz poeta tej wojny dopiero przyjdzie. — Na razie są tylko — wiersze.

(C. d. n.) *Dr B. M.*

Wielu właścicieli i dzierżawców musiało wyjechać, majątki zostały bez opieki, a nawet tam, gdzie właściciel, czy dzierżawca wytrwał na stanowisku, brak inwentarza, brak rąk do pracy, ciągłe rekwizycye nie pozwalały na normalne prowadzenie gospodarstwa i wydobycie z niego dochodu. Spowodowało to zastój w płaceniu rat. Gdy w r. 1913 zalegało rat na 4,663.061 kor., a stosunek zaległych rat do czynnych pożyczek wyrażał się w cyfrze 0'016, w r. 1914 zalegało rat na 10,630.924, a stosunek wynosił 0'022, czyli był najwyższy z dotychczasowych, bo przewyższył nawet fatalną cyfrę 0'019 z r. 1888. Konkretna strata bilansowa wynosząca 211,985 koron, pochodzi ze zmniejszenia dochodów z procentów od zaległości ratalnych; ponadto składa się na nią także ubytek czynszów z gmachu, z obrotu i wykupna listów zastawnych, oraz ubytek dochodów od lokacyi kapitałów.

Ażeby mieć obraz, w jakim stanie obecnie znajdują się majątki dłużników Towarzystwa, dyrekcya wystosowała odpowiedni okólnik do wydziałów okręgowych. Dyrekcya uważa za rzecz prawie niemożliwą, by ci dłużnicy zdołali sami podołać zaległościom; rychła i wydatna pomoc państwa będzie tu jej zdaniem nieodzowną. Ta pomoc powinna polegać między innemi na tem, żeby wyszło rozporządzenie rządowe, dozwalające na spłacenie rat pożyczkowych w dłuższym szeregu lat, za pomocą udzielania dodatkowego kredytu, któremuby z ustawy przypadało w hipotece to samo miejsce, jakie mają ciążące już na dobrach pożyczki. — W sprawie tej odbywały się we Lwowie narady zastępców instytucyi emisyjnych, a w Wiedniu konferencye w ministerstwie sprawiedliwości.

W końcu daje sprawozdanie obraz działalności Związku Ziemian, instytucyi niedawno założonej, pod egidą Towarzystwa. Jest to stowarzyszenie z ograniczoną poręką, które niebawem ma się zmienić na Towarzystwo akcyjne. — W trudnych czasach obecnych dowiodło ono, że jest dla ziemiaństwa pożyteczne i potrzebne. W r. 1914 od kwietnia do sierpnia zrealizowano w niem 127 pożyczek klęskowych na sumę 2,193.400, z funduszów dostarczonych przez Bank krajowy. Podczas okupacyi rosyjskiej pozostała dyrekcya Związku we Lwowie, dyrektorowie objeżdżali kraj, i przychodzili członkom Związku z radą i pomocą. Przez przyjęcie pełnomocnictw w 30 wypadkach, oraz kuratoryj sądowych w 10 wypadkach, Związek ochronił majątki nieobecnych właścicieli przed sekwestrem władz rosyjskich. W początkach roku 1915 wyjednał u Polskiego Komitetu ratunkowego przyznanie 150.000 kor. na pożyczki dla średniej i większej własności ziemskiej, i wystarał się w Banku krajowym o specyalną akredytywę na pożyczki dla uruchomienia zniszczonych gospodarstw. Oprócz tego zorganizował dostarczanie zboża na zasiew wiosenny z okolic mniej zniszczonych, oraz wołów roboczych. Po odbiciu Lwowa przez armię austryacką, dyrekcya Związku wzięła czynny udział w opracowaniu memoryału o gospodarczych potrzebach ziemiaństwa w Galicyi, wręczonego generałowi Boehm-Ermollemu. Następnie wystarała się u władz wojskowych o 500 koni dla rolników po cenach szacunkowych. Od wojennego Zakładu obrotu zbożem objął Związek komisyonerstwo w czterech powiatach. Prócz tego obejmował czasową administracyę dóbr, których właściciele jeszcze nie wrócili, a *w ostatnich czasach podjął się pracy oceniania i zgłaszania świadczeń i szkód wojennych.*

Całe sprawozdanie za rok 1915 przedłoży dyrekcya T. K. Z. z powodów technicznych później.

O Zeppelinach.

W wiedeńskiej »Reichspost« znajdujemy następujący artykulik, przedrukowany z „Berner Bund".

Zadziwiająca wprost czynność, rozwinięta przez niemiecką flotę powietrzną, która urządza coraz częściej zuchwałe wyprawy na Francyę, oraz na środkową Anglię, centrum przemysłu angielskiego, zwraca mimowoli uwagę na fabryki, w których budują nowoczesne potwory powietrzne. Każdy, kto ma otwarte oczy i umie widzieć rzeczy dla innych niedostrzegalne, nie będzie się dziwił czynom, dokonanym przez Niemcy w wojnie powietrznej. I chociaż niemożliwem jest zbadać tajemnicę fabryk, w których budują się zeppeliny, to jednak stwierdzić można bez wdzierania się w te arkana interesujący fakt, że co dzień z fabryk tych, w których dzień i noc pracują tysiące robotników, przy pomocy najnowszych środków, jeden albo dwa zeppeliny rozpinają się i ulatują. Nie mija dzień, aby jakiś nowy zeppelin nie odbywał próbnych wzlotów. Nie są to już jednak zwykłe jazdy próbne, ale manewry, na modłę wojenną.

Forma i rozmiary dzisiejszych zeppelinów w porównaniu do dawniejszych typów uległy wielkim zmianom. Zeppeliny najnowszego typu są znacznie dłuższe i węższe, o kształcie bardziej rybim. Dwie gondole, uczepione do balonu, są okryte pancerzami i uzbrojone, każda z nich w 6 karabinów maszynowych, oraz jednem lub dwoma działami, dalej przyrządami do rzucania bomb. Między dwoma gondolami znajduje się dawniej na zeppelinach nie używany pokój, w którym umieszczone były karabiny maszynowe, [illegible] zeppelina najnowszego typu. Przód balonu [illegible] polyskuje. Przyrządy do sterowania są znacznie uproszczone i mniejsze, natomiast znacznie silniejsze są motory.

Manewry wojenne, dokonywane z temi zeppelinami, są nadzwyczaj interesujące. W pewnej chwili naokoło balonu pojawiają się chmury dymu, w których zeppelin znika w tajemniczy niemal sposób. Kto widział te manewry, ten zrozumie, dlaczego Francuzi i Anglicy nie mogli widzieć zeppelinów i walczyć z niemi, chociaż one nie płynęły wysoko. Najbardziej interesujące są ćwiczenia nocne. Zeppelinów nie widać; nagle wysoko w powietrzu błyskają światła reflektorów. To dowód, że tam w powietrzu krąży zeppelin. W ostatnich czasach mówią też wiele o nowych, tajemniczych torpedach powietrznych, wypróbowanych już przez zeppeliny. Co za torpedy, tego nikt nie wie, ale w stanie zbadać, wiadomo tylko, że chodzi tu o nową, straszliwą broń do walk w powietrzu.

Najnowszy zeppelin, którego manewry mogliśmy obserwować, miał na swoim kadłubie znak „LZ 95". Inne zeppeliny mają tylko znak L., z czego wnosić można, że liczba zeppelinów, któremi rozporządza niemiecka flota powietrzna, przekracza znacznie liczbę 100.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 26 lutego.

Odczyt ks. biskupa Bandurskiego pod tytułem: »Etyka a wojna«, odbył się wczoraj o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika w gmachu Collegium Novum. Licznie zebrana doborowa publiczność wypełniła salę odczytową po brzegi. Bardzo wiele osób odeszło z powodu braku miejsca. Kiedy po godzinie 6 zjawił się dostojny prelegent na sali, zerwała się burza oklasków. Obecne na odczycie panie krakowskie wręczyły mu kilka pięknych bukietów z białych bzów i czerwonych tulipanów. — Wśród zebranych uczestników odczytu byli między innymi obecni: prezes dr Wł. L. Jaworski, grono profesorów uniwersytetu, posłowie: dr German, dr Hupka, Zieleniewski, dr Marek, Daszyński, wiceprezydent dr Dembowski, nadto członkowie N. K. N. w Krakowie, legioniści, słuchacze i słuchaczki uniwersytetu krakowskiego, oraz bardzo wiele pań krakowskich.

Dostojny prelegent w przepięknych słowach rozwijał swoje poglądy na wojnę i etykę ze stanowiska narodowego. Naród polski za dużo cierpiał, ażeby z wojny nie miał zdobyć dla siebie korzyści. Wojna obecna przynieść nam winna nie tylko polityczne odrodzenie, ale rozwinąć w nas najlepsze pierwiastki etyczne. — Zebrani hucznymi oklaskami podziękowali czcigodnemu prelegentowi za podniosłe słowa.

Wykład dra Zdzisława Słuszkiewicza. W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. p. t. „Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski", odbędzie się dzisiaj o 6 wieczór w sali Kopernika w uniwersytecie Jagiellońskim wykład dyr. Banku przemysłowego, dra Zdzisława Słuszkiewicza na temat: „Przemysł i handel na ziemiach polskich". Z kwestyj gospodarczych wybija się sprawa przemysłu krajowego na pierwszy plan. Prelegent obeznany z tytułu urzędu swego dokładnie ze stanem przemysłu na ziemiach Polski, przedstawi rozwój stanu obecnego, oraz próby reform na przyszłość.

Przykład godny naśladowania. Rada nadzorcza Syndykatu rolniczego przyznała jednogłośnie z inicyatywy i na wniosek naczelnego dyrektora dra Władysława Wróblewskiego dodatek drożyźniany dla urzędników Syndykatu w Krakowie począwszy od 1 grudnia 1915 r. do końca 1916 roku. Normy przyjęto następujące: 10% dla urzędników, którzy otrzymali w ciągu wojny podwyżkę płacy, 20% dla urzędników, którzy nie otrzymali tej podwyżki, 15% dla urzędników, którzy nie otrzymali podwyżki, a których pobory przenoszą 250 K miesięcznie. Członków dyrekcyi dodatek nie obejmuje.

Odczyt dra Kozłowskiego. W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w Stowarzyszeniu nauczycielek (ul. Karmelicka l. 32, II p.) odczyt prof. dra Stanisława Kozłowskiego: „Różnica między kulturą Wschodu a Zachodu". Wstęp 20 halerzy.

Koncert Beethovenowski w wyższej szkole muzycznej *Eugenii Rosenberg* w Krakowie (Bonerowska l. 6) został z powodów nieprzewidzianych odłożony.

„Polska w obrazach". Dalszy odczyt z obrazami świetlnymi z cyklu o Polsce wygłosi dla młodzieży szkolnej p. Teofil Orszulski w niedzielę dnia 27 lutego o godz. 4 po południu w lokalu Ogniska nauczycielskiego (Rynek główny l. 29, II p.). Wstęp dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Z Eleuteryi. W niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali Rady powiatowej (Pijarska 1, parter, obok plant) drugi wykład prof. E. Wyrobka p. t. „Choroby weneryczne i alkoholizm, ich skutki i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, zwłaszcza naszego w okresie toczącej się obecnie wojny". Wstęp tylko dla mężczyzn z wykluczeniem młodzieży szkolnej. Bilety po 1 K i po 60 hal. do nabycia wcześniej w księgarni K. Wojnara, dla legionistów i wojskowych połowę, dla członków Eleuteryi wstęp wolny.

Wieczór tańca plastyczno-rytmicznego. W teatrze miejskim odbyła się wczoraj staraniem Komitetu pań, na czele którego stały p. prezydentowa Leowa i bar. M. Hagenowa, bardzo zajmująca produkcya z zakresu tańca plastyczno-rytmicznego. Urządziła ją szkoła tańca rytmicznego prof. Dolińskiego i jego córki Niny Dolli Dolińskiej. Na program wieczoru złożyły się produkcye rytmiczne solowe oraz zbiorowe do muzyki Chopina, Noskowskiego, Mendelsohna, Wagnera Kol-Nidre (psalm żydowski) i Czajkowskiego, w których brało udział około 60 uczenic szkoły w białych, klasycznych kostyumach.

Bohaterką wieczoru była Nina Dolli, która jako primadonna solistka tego zespołu stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym kunsztu tańca plastycznego. Bajeczna technika baletowa, zręczność i sprawność ruchów, ujmujący wdzięk postaci z nieodłącznym na twarzy uśmiechem pogody, składają się na całość popisu wysoce zajmującą. Najpełniejszym tego wyrazem były ewolucye baletowe do mazurków i walców Chopina, nagradzane zasłużenie burzą oklasków.

Najefektowniejszym punktem wieczoru była Suita Griega, odtańczona przez komplet uczenic szkoły z doskonałem wyszkoleniem i rytmiką. Na czele tego zespołu uplastyczniała się z wdziękiem w produkcyi solowej Nina Dolinska w ciągle zmienianych efektownych kostyumach. Na podstawie popisu wczorajszego można tancerkę naszą zaliczyć do najcelniejszych, jakie u nas kiedykolwiek widzieliśmy artystek-koryfejek, która mogłaby zagranicą współzawodniczyć z najlepszemi.

Teatr był pełny publiczności i oklasków. Sprzedażą programów w westibulu zajęły się uproszone panie z komitetu.

Pocztówka z portretem marszałka p. Durskiego. Wydana nakładem Kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża karta pocztowa z portretem marszałka polnego Durskiego na koniu, pendzla Wincentego Wodzinowskiego, zjednała sobie nadzwyczajną popularność w chwili, gdy imię wodza, z żalem żegnanego, powtarzają wszystkie usta. Wizerunek ten stanie się drogocenną pamiątką z okresu wojny światowej, a w szczególności z historyi naszych Legionów. — Ze względu na to, że pocztówka została już w handlu prawie zupełnie wyczerpana, należy zwracać się wprost do składu głównego, to jest do biura prezydyalnego Czerwonego Krzyża (Kraków, ulica Basztowa L. 6), gdzie nabywać można tak pojedyncze egzemplarze, jak i większe ilości, o ile reszta zapasu starczy. Cena kartki wynosi 20 hal. Kupcy, jak i odbiorcy większych ilości, otrzymują opust 30—50 procent.

W Czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska L. 5) odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 po południu zebranie z pogadanką p. dra Wojciecha Gieleckiego pod tytułem: »O znaczeniu św. Tomasza z Akwinu dla kultury współczesnej«.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia przemysłowego kawiarzy w Krakowie odbędzie się we czwartek dnia 9 marca b. r. o godzinie 3 po południu w salach Koła mieszczańskiego, ulica Jagiellońska L. 9, II. piętro.

Kradzież 700 koron. Sierżantowi Ryszardowi Wolfowi, zamieszkałemu przy ulicy Zielonej pod l. 6, skradziono wczoraj rano podczas jego nieobecności w mieszkaniu z portfelu kwotę 700 koron w 7 banknotach po 100 koron. Policya wdrożyła śledztwo.

Fałszywy alarm. Wczoraj w południe zaalarmowano tutejszą straż pożarną, iż przy ulicy Brzozowej pod l. 18 wybuchł pożar. Natychmiast wyruszył na miejsce wypadku oddział straży, gdzie stwierdził, iż alarm był fałszywy.

Odbudowa kraju. Przed kilkunastu dniami pojawiła się w dziennikach notatka, zatytułowana: »Odbudowa kraju«, w której podano, że »Polskie Towarzystwo politechniczne i Galicyjska Izba inżynierska powołały do życia Techniczne Biuro odbudowy kraju«. W tej sprawie jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości, że komunikat ten, o ile odnosi się do Izby inżynierskiej, był mylny, gdyż Izba inżynierska ani nie powoływała do życia tego biura, ani nie bierze w akcyi organizacyjnej tegoż żadnego udziału.

Z kraju.

Zakopane, 24 lutego. (Przedstawienie teatralne). Teatr Zjednoczonych artystów, skompletowawszy zespół szeregiem sił utalentowanych, daje przedstawienia, jak dawniej dwa razy w tygodniu. Najbliższy spektakl sobotni zapowiada ciekawą sztukę Mirbeau pod tytułem: »Młody bohater«, z p. Janikowską w głównej roli, artystką sceny poznańskiej i krakowskiej.

Sezon w Zakopanem ożywiony napływem nowych gości.

Przemyśl, 24 lutego. (Zjazd episkopatu galicyjskiego. — Podarki wielkanocne dla żołnierzy w polu. — Koncert »Czerwonego Krzyża«. — Przedłużenie godziny policyjnej).

Dnia 22 i 23 b. m. odbył się w naszem mieście zjazd episkopatu galicyjskiego. W obradach wzięli udział: ks. arcybiskupi lwowscy Bilczewski i Teodorowicz, arcybiskup krakowski Symon, książę biskup krakowski Sapieha i biskup Nowak, biskupi przemyscy Pelczar i Fischer i biskup tarnowski Wałęga.

Za inicyatywą starosty p. radcy Żeleskiego odbyło się dnia 19 b. m. w sali ratuszowej zebranie konstytuujące komitetu, mającego na celu obdzielenie podarkami wielkanocnymi galicyjskich żołnierzy w polu. Na zebraniu zjawili się przedstawiciele duchowieństwa, władz, urzędów i zboru izr. Uchwalono zebrać fundusze na powyższy cel. — Również z inicyatywy p. radcy Żeleskiego odbędzie się dnia 4 marca w sali Kasyna wojskowego koncert na dochód »Czerwonego Krzyża«.

Komenda przyczółka mostowego przedłużyła godzinę policyjną. Mieszkańcom miasta wolno chodzić po mieście do godziny 10.30 wieczorem.

Jeńcy z Przemyśla w Saratowie. Z jeńców z Przemyśla przebywają w Saratowie nad Wołgą, według kartki, otrzymanej stamtąd przez p. inżyniera Z. R. we Lwowie: profesor Witwicki, Gayczak, Wajda, Trojnar, urzędnik bankowy Sienicki, inżynier magistratu lwowskiego Lange, urzędnik fabryki ks. Lubomirskiego we Lwowie Gierymowicz i wielu innych ze Lwowa.

Spółka architektów i budowniczych dla odbudowy kraju we Lwowie. W ostatnich dniach we Lwowie odbyło się w Stowarzyszeniu budowniczych zebranie architektów, inżynierów, budowniczych i przemysłowców budowlanych, na którem, uznając potrzebę zrzeszenia się w celu zabezpieczenia sił roboczych i materyałów dla odbudowy kraju, uchwalono utworzyć większą spółkę. Na posiedzeniu tem został wybrany komitet, w skład którego weszli pp.: Kamienobrodzki, Krzyszkowski, Meizner, Opolski, Ramułt, Rawski, Zaremba. Im poruczono opracowanie szczegółów zamierzonej akcyi.

Mianowania w archiwum i muzeach lwowskich. Senat nominacyjny Rady przybocznej zamianował na wniosek magistratu: artystę-malarza Marcelego Harasimowicza kustoszem galeryj i muzeów miejskich w IX. randze; Karola Badeckiego urzędnikiem archiwum miejskiego w IX. randze.

Uwolnienie p. Stadtmüllera we Lwowie. Dzienniki lwowskie donoszą, że p. R. L. Stadtmüller, znany przemysłowiec i współwłaściciel fabryki »Merkury«, został wypuszczony z więzienia. — P. Stadtmüller — o czem w swoim czasie donieśliśmy — był aresztowany razem ze wspólnikiem swoim, p. Kleczeńskim, pod zarzutem spekulacyi żywnościowej z przed pół roku, co wywołało we Lwowie niemałą sensacyę.

Z Królestwa Polskiego.

Kursa rolnicze dla włościan. Dnia 1 marca br. staraniem Tow. rolniczego w Królestwie Polskiem będą otwarte w Brzozowej pod Sobieszynem 11-miesięczne kursa rolnicze, według typu Pszczelina. Kursa te mieścić się będą w lokalu szeroko znanej w kraju szkoły sobieszyńskiej, która założona i utrzymana przez szereg lat przez radę zarządzającą zapisu hr Kickiego, musiała chwilowo przerwać swoją działalność z powodu trudności finansowych. Majątki, należące do zapisu hr Kickiego, poniosły tak znaczne straty, że żadną miarą nie mogą dać dochodu przez szereg lat i wskutek tego rada zarządzająca nie była w możności zagwarantować szkole 20.000 rb. rocznie, gdyż tyle wynosił w ostatnich czasach niezbędny coroczny zasiłek dla szkoły sobieszyńskiej.

Poza tem trudno było w obecnych chwilach liczyć na poważniejsze zasiłki z zewnątrz, a otwieranie szkoły z 3-letnim kursem bez gwarantowanego budżetu naraziłoby jedynie uczniów na poważny zawód w razie przymusowego przerwania nauki.

Wobec tego C. T. R. postarało się o zużytkowanie folwarku szkolnego i gmachu wraz z cennymi pomocniczymi środkami naukowymi do celów analogicznych i postanowiło zorganizować 11-miesięczne kursa rolnicze dla synów drobnych gospodarzy. Kursa tego typu cieszą się uznaniem i z pewnością wpłyną dodatnio na poziom kultury rolnej okolicy.

Częstochowa. (Wychodźtwo robotników. Ogródki jarzynowe). Według obliczeń biura urzędowego niemieckiego w ciągu stycznia br. wyszło z Częstochowy do Niemiec na roboty: do fabryk 828 osób, do kopalń 447, do robót wiejskich 181, czyli ogółem wyemigrowało 1456 osób. A od czasu istnienia urzędu pośrednictwa pracy udało się na roboty do Niemiec 8005 robotników. A ileż to robotników zostało zwerbowanych przez licznych pośredników i ajentów prywatnych.

Ażeby dopomódz niezamożnym mieszkańcom miasta magistrat postanowił oddać im wolne place miejskie pod kartofle i jarzyny za bardzo nieznaczną zapłatą.

Z doli Kaliszan. Jak donosi „Dziennik Berliński", w lasach, należących do Zimnejwody pod Borkiem zabłąkało się w sobotę sześciu chłopców w wieku 10—12 lat. Spotkał ich leśniczy i wykazało się, że byli to chłopcy z pod Kalisza; odzież na nich była zupełnie zdarta. Nieszczęśliwymi chłopcami zaopiekowała się pani hr Mycielska z Zimnejwody.

Piotrków. (Zasiłki dla rezerwistów. — Napady rabunkowe i listy gończe).

W bieżącym miesiącu komenda obwodowa w Piotrkowie wypłaciła tytułem zasiłków dla rodzin rezerwistów, powołanych do czynnej służby w armii rosyjskiej 75.000 koron na poczet zasiłków dla pewnej części urzędników i pensyonistów 38.676 kor., wreszcie tytułem zaliczek na zasiłki przyznane teraz rodzinom legionistów 7.200 K. Obecnie, wedle rozporządzenia wojskowego zarządu gubernialnego, kwota zasiłku miesięcznego dla rodzin rezerwistów nie może przekraczać 30 koron.

W obwodzie piotrkowskim popełniono następujące napady rabunkowe: W nocy z 30 na 31 stycznia 1916 roku wtargnęli do domu Antoniego Kopińskiego w miejscowości Bogusławice czterej czarno zamaskowani mężczyźni (dwaj uzbrojeni w rewolwery, dwaj w noże) i po zadaniu Kopińskiemu ciężkiego uszkodzenia przez pchnięcie nożem w prawą pierś, zrabowali 470 rubli w notach papierowych, 32 ruble w srebrze i weksle, wartości 1.100 rubli. Przed domem dwóch innych trzymało straż.

Prawdopodobnie ci sami sprawcy tej samej nocy około godziny pierwszej wtargnęli do domu Antoniny Ziołek, położonego w miejscowości Komorniki, i grożąc wymordowaniem całej rodziny, zrabowali pięć not sturublowych, cztery noty 25-rublowe i 4 ruble w srebrze, oraz weksel na 100 rb. Wewnątrz domu było czterech sprawców, a przed domem dwaj trzymali straż.

Dnia 2 lutego 1916 roku wtargnęło do domu młynarza Władysława Rudka w Świątnikach trzech uzbrojonych w rewolwery mężczyzn i grożąc śmiercią, żądali od będącej samej w domu tylko z dziećmi Bronisławy Rudkowej wydania pieniędzy. Rabunek tylko dlatego nie udał się, że Rudkowa pieniędzy w domu nie miała.

Dnia 3 lutego 1916 roku wtargnęli do domu Franciszka Opica w Rechfeldzie trzej mężczyźni, z których dwaj uzbrojeni byli w karabiny z nasadzonymi bagnetami. Bandyci ci pobili ciężko Franciszka Opica kolbami, a strzałem zranili Franciszkę Opicową i zabili Kazimierę Maszczyk. — Sprawcy tych napadów rozbójniczych pozostali dotąd niewyśledzeni. Wobec nadzwyczajnego mnożenia się wypadków rabunków, c. i k. komenda obwodowa w Piotrkowie zwraca się do wszystkich o pomoc w odkryciu i wyśledzeniu sprawców powyższych napadów rabunkowych, a nadto przyrzeka nagrodę w kwocie po 200 K za odkrycie każdego uczestnika w powyższych napadach rabunkowych.

Nieszczęśliwy wypadek kompozytora Maszyńskiego. Znany i w Krakowie dyrektor »Lutni« warszawskiej i kompozytor, p. Piotr Maszyński — jak z Warszawy donoszą — przechodząc przez ulicę Zgody, pośliznął się i upadł, przyczem złamał nogę.

Sprawy polskie.

Dni wstrzemięźliwości i ofiary. „Główny Komitet Wyborczy dla Westfalii i Nadrenii" wydał nową odezwę, wzywającą Polaków do powstrzymania się od niepotrzebnych wydatków w ostatnich trzech dniach zapustnych i ofiarowania zaoszczędzonych tą drogą pieniędzy na cele ratunku dla bezdomnych. Odezwa ta brzmi:

„Kochani Rodacy i zacne Rodaczki! Pierwszy dzień wstrzemięźliwości i ofiary 8 grudnia roku ubiegłego zgromadził poważną ofiarę na pomoc dla naszych bezdomnych braci a nam niemałe zapewnił korzyści moralne. Zachęceni tak korzystnym wynikiem, a rosnącą z dniem każdym rzeszą głodnych starców, niewiast i dzieci mając na względzie, postanowił walny zjazd Głównego Komitetu Wyborczego Polskiego tegoroczne zapusty, to jest dni 5, 6 i 7 marca obchodzić jako

dni wstrzemięźliwości i ofiary.

Kochani Rodacy i zacne Rodaczki! Pamiętajcie, jak szumnie i wesoło przed wojną obchodzono w tutejszych okolicach karnawał czyli zapusty, a im dalej na południe, tem większa wesołość. I w naszych stronach ojczystych znane są uciechy zapustne. Kościół katolicki bolał nad wybrykami swawoli, nieodłączonemi od zabaw zapustnych i odwodził od nich umysły poważniejsze, urządzając w ostatnie dni przed Popielcem osobne, czterdziestogodzinne nabożeństwo we wszystkich świątyniach Pańskich.

Kochani Rodacy i zacne Rodaczki! Poprzyjmy zbawienne usiłowania Kościoła unikając w dni zapustne nie tylko wszelkiej swawoli ale wstrzymajmy się także od niepotrzebnych wydatków a przedewszystkiem

nie wolno nam 5, 6 i 7 marca pić wódki, piwa ani wina, palić cygar, papierosów ani fajki, ani zażywać, grać w karty, chodzić do kinematografów ani przesiadywać w piwiarniach lub w kawiarniach koncertowych.

Pieniądze, które miałyby pójść na te zbytki, złóżmy na bezdomnych a czas oszczędzony poświęćmy Bogu i dzieciom naszym, biorąc udział w nabożeństwach i urządzając bodaj na godzinkę lub dwie wspólne czytanie dobrych pism i książek i śpiewanie pieśni religijnych i narodowych w domach naszych.

Kochani Rodacy i zacne Rodaczki! Codziennie czytamy o strasznych klęskach, jakie spadły na ludzkość całą a szczególnie na nasz naród. — Te klęski to z jednej strony drożyzna wszędzie, a spustoszenia, głód i nędza na widowni wojny, z drugiej strony zaś rozluźnienie obyczajów i coraz większa swawolność wśród młodego pokolenia.

Ratujmy ziomków, którzy giną z głodu, ale ratujmy także dzieci nasze, którym zagraża straszne niebezpieczeństwo i zatrata!

Niech zapusty polskie w r. 1916 będą nie tylko dniami wstrzemięźliwości i ofiary, lecz także dniami zastanowienia, od których zacznie się ogólny zwrot w naszem życiu domowem i publicznem ku Bogu, ku powadze i statkowi!

Bochum w lutym 1916 r.

Główny Komitet Wyborczy Polski dla Westfalii, Nadrenii i przyległych prowincyj po lewym brzegu Łaby".

Sprzedaż wielkiego majątku polskiego w Prusiech wsch. Wychodzący w Pelplinie „Pielgrzym" donosi: Pan S t e r z, dyrektor drukarni pod firmą Jałkowski w Grudziądzu, sprzedał swój majątek Bielsk, 2400 mórg w powiecie kwidzyńskim za 1 milion mk. panu Gustawowi Kroetzke z pod Elbląga. Pan Sterz kupił Bielsk na handel i nic innego po nim się nie spodziewaliśmy. Widocznie sprzedaż nastąpiła w porozumieniu się z dawniejszym właścicielem Bielska panem D u n i n e m z Granówka w Poznańskiem.

Komitet Polski we Fryburgu. Utworzony przed rokiem pod przewodnictwem p. prof. Kallenbachowej „Komitet polski we Fryburgu" ogłasza następujące sprawozdanie ze swej działalności na rzecz ludności cywilnej w Polsce.

Zebrano gotówką: 3.690 fr. 15 ct., z czego wydano 3.089 fr 52 ct., pozostałość kasowa 870 fr. 63 ct. Dary w naturze: Zebrano i wysłano do Polski: 21.324 sztuk ubrania i bielizny o wadze łącznej 7.089 kg. Dary te przesłano na ręce Komitetu Biskupiego w Krakowie, posła Niegolewskiego w Poznaniu, ministra dra Morawskiego w Wiedniu dla uchodźców z Galicyi.

Składki i pomoc dla Polaków w Anglii. Znana w kołach polskich z swych sympatyj dla Polski córka sławnego malarza angielskiego, Alma Tadema, zorganizowała w Anglii komitet celem niesienia pomocy Polsce. Komitet ten zebrał dotychczas, jak donosi „Chicago Herald" w Anglii 180.000 funtów szterlingów (blisko 10 milionów mk.), które wysyła się ratami do Generalnego Komitetu Ratunkowego w Szwajcaryi, na którego czele stoi Henryk Sienkiewicz.

Poza tem istnieje Komitet Opieki nad polskimi wychodźcami. Jest to organizacya, mająca na celu opiekowanie się temi ofiarami wojny, które dostały się do Anglii. Polacy, przybywający z Austryi lub Niemiec, jako poddani tych rządów, byliby internowani przez rząd angielski. Jeżeli jednak komitet za nich zaręczy, pozostawia ich się na wolnej stopie. Daje się im także zasiłek finansowy, jeżeli znajdują się w niedostatku i dopomaga im się w znajdowaniu zarobku. Odkąd rozpoczęła się wojna, kilkaset takich osób organizacya ta wybawiła z kłopotu i przyniosła im pomoc.

Polski teatr ludowy w Petersburgu. Dzienniki polskie w Petersburgu zamieszczają sprawozdanie z dotychczasowej działalności podczas wojny Towarzystwa polskiego teatru ludowego w Petersburgu. — Ze sprawozdania podajemy następujące szczegóły: »Pierwszy rok pracy i pierwszy rok smutku i radości. Mobilizująca się demokracya polska w Petersburgu nie mogła w swej akcyi kulturalno-społecznej nie zająć się pracą około stworzenia sceny ludowej. A to tem łatwiej przyszło do skutku, że idea ludowego teatru znalazła żywy oddźwięk wśród naszych miłośników sztuki scenicznej. Przez cały szereg wiosennych i letnich miesięcy roku ubiegłego trwała żmudna praca przygotowawcza nad ukształtowaniem zasad Towarzystwa, ułożeniem i zlegalizowaniem ustawy, spopularyzowaniem zadań jego wśród szerszego ogółu i wreszcie nad przygotowaniem odpowiedniego repertoaru. Grono inicyatorów i organizatorów Towarzystwa podzieliło się na kilka sekcyj. W lipcu już rozpoczęły się próby, a 18 września w sali teatru mieliśmy pierwszy występ. Wystawiono »Szlakiem legionów« Morstina. W dwa tygodnie potem grano »Zaczarowane koło« Rydla i »Dom otwarty« Bałuckiego. W roku ubiegłym wystawiono »Bracia Lerche« Asnyka, »Damy i huzary« Fredry, »Takich więcej« Wdowiszewskiego, »Pan Benet« Fredry, »Łobzowianie« Anczyca, »Karykatury« Kisielewskiego, »Gra serc« Kiedrzyńskiego, »Sędziów« i »Warszawiankę« Wyspiańskiego.

Ze świata.

»Bartek zwycięzca« Czechem. »Wiedeński Kuryer Polski« z dnia 20 bm. donosi: Nakładem księgarni czeskiej R. Promberger w Ołomuńcu wyszedł w przekładzie utwór Henryka Sienkiewicza »Bartek zwycięzca«. Tytuł opiewa: Henryk Sienkiewicz: »Hynek Slavik, vítěz Gravelotský. Povídka ze života českých Slezanu v Prusku (sic!). Upravila M. Hanyšova, str. 52, cena 30 hal.

Biedny Bartek! — nie przypuszczał chyba, że zostanie kiedyś... Czechem.

Złoto za naftę. „Posener Tagblatt" donosi: W Krzyżownikach, w powiecie średzkim, żona kapitana Behnerdesa obiecała za każdą 20-markówkę złotą litr, a za każdą 10-markówkę — pół litra nafty bezpłatnie. Skutek był taki, że jedna kobieta przyniosła 200 marek w złocie, druga 90, trzecia 40. „Pos. Tagblatt" wnioskuje z tego, że najwięcej złota znajduje się jeszcze wśród ludności wiejskiej.

Za zatajanie zapasów mąki. Z Miskolczu donoszą: Aresztowano tu trzech żydów galicyjskich, Hermana Niedermanna, Pinkasa Kerna i Hasza Muellera, którzy skupywali w całej okolicy zboże, aby je następnie pokryjomu wywieść do Galicyi. Niedermanna skazano na 60 dni aresztu, Kerna i Muellera na areszt po 30 dni.

Podrożenie bielizny. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Z powodu braku zapasów materyałów wełnianych i podrożenia innych artykułów, potrzebnych do wyrobu bielizny, których cena poszła w górę o kilkaset procent, zmusiły fabrykantów bielizny do dalszego, znaczniejszego podwyższenia cen swoich wyrobów z ważnością wstecz od 15 b. m. Podwyższenie cen przez fabryki odbije się też dotkliwie na cenach w sprzedaży drobnostkowej.

Zmiany w austryackiej farmakopei. W dzienniku ustaw państwowych z 18 b. m. znajduje się rozporządzenie rządowe, które zezwala aptekarzom na sprzedawanie plastrów (wezykatoryi) „emplastrum Cantharidum" i „Emplastrum cantharidum perpetuum" tylko na podstawie recepty uprawnionego do tego lekarza lub weterynarza. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Katastrofa aeroplanu. „Dziennik Berliński" donosi, że pod Dziwianami około 20 km. od Kościerzyny spadł jeden z trzech latawców skutkiem defektu maszynowego. Lotnik został zabity, a towarzysz jego odniósł niebezpieczne okaleczenia.

Kobiety w służbie pocztowej w Berlinie. Z Berlina donoszą: W grudniu r. u. przyjęła berlińska dyrekcya pocztowa 36 kobiet do pełnienia służby pocztylionów. Kobiety wywiązały się tak dobrze z obowiązków, że dyrekcya pocztowa postanowiła powiększyć liczbę kobiet pocztylionów. Dzisiaj

berlińska dyrekcya pocztowa ma 300 żeńskich pocztylionów.

„The Standard" na licytacyi. Znany, wielki dziennik londyński „The Standard" został wystawiony na licytację. „Standard" był organem konserwatystów.

Mianowanie. Wiceprezydent galicyjskiej dyrekcyi poczt zamianował pocztmistrza Jana Gawackiego starszym pocztmistrzem w Glinianach.

Przeniesienia lekarzy. Namiestnik przeniósł starszych lekarzy powiatowych: dra Jana Bednarskiego z Nowego Targu do Kałusza; dra Romana Małaczyńskiego ze Złoczowa do Stryja; dra Juliana Lubowiedzkiego z Kałusza do Jarosławia; dra Stanisława Janikiewicza z Buczacza do Nowego Targu, a lekarza powiatowego, dra Eustachego Baczyńskiego ze Zborowa do Buczacza.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.

Niedziela, 27 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Konarski, jako reformator myśli politycznej i szkoły polskiej".

W środę, 1 marca o godz. 7 wieczór: prof. dr A. Krzyżanowski: „Rolnictwo w Polsce", Cz. I.

W piątek, 3 marca o godz. 7 wieczór: prof. dr. A. Krzyżanowski: „Rolnictwo w Polsce". Cz. II.

W niedzielę 5 marca o godz. 7 wieczór: prof. dr J. Rostafiński: „Obce rośliny i zwierzęta w Polsce na tle jej kultury" (z obrazami świetlnymi), cz. I.

Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
Program na prowincyę.

W niedzielę, dnia 27 lutego:

Biała: Prof. uniw. Jagiell. dr Fr. Bujak: „Odbudowa społeczeństwa".

Bochnia: Asyst. uniw. Jagiell. K. Simm: „Człowiek w walce z pasożytami" (z obrazami świetlnymi).

Chrzanów: Dyr. Muzeum Narod. doc. dr F. Kopera: „Najważniejsze zadania ochrony zabytków w obecnej chwili" (z obrazami świetlnymi).

Mielec: Doc. uniw. Jagiell. dr Z. Jachimecki: „Motyw walki w muzyce".

Nowy Sącz: Dr F. E. Lubecki: „Co nam dać mogą nasze wody" (z obrazami świetlnymi).

Nowy Targ: Prof. Jan T. Dziedzic: „Kooperatywa spożywcza wobec drożyzny wojną wywołanej".

Rzeszów: Prof. uniw. Jagiell. dr St. Kutrzeba: „Sto lat sprawy polskiej w Królestwie".

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Synek admirała", farsa w 3 aktach Marsa.

Niedziela po południu: „Wyspa Amora".

Niedziela wieczór: „Synek admirała".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę dnia 26 lutego: »Mąż z grzeczności«. Występ p. A. Zimaier.

W niedzielę dnia 27 lutego o godzinie 3½ po południu: »Marya Stuart«.

W niedzielę dnia 27 lutego o godzinie 7½ wieczór: »Mąż z grzeczności«.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Maryan Horvath, emerytowany urzędnik dyrekcyi kolejowej i redaktor odpowiedzialny »Wiedeńskiego Kuryera Polskiego«, zmarł dnia 23 lutego w Morawskiej Ostrawie w 48 roku życia. Odprowadzenie zwłok ze szpitala powszechnego w Morawskiej Ostrawie na dworzec kolei północnej odbędzie się w dniu 25 b. m. o godzinie 3 po południu. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Chrzanowie z kaplicy cmentarnej dzisiaj o godzinie 3 po południu.

Julian Baczyński, przeżywszy lat 64, umarł w Krakowie we czwartek. Pogrzeb z domu żałoby przy ulicy ks. Józefa Poniatowskiego na cmentarz zwierzyniecki odbędzie się dzisiaj o godzinie 3 po południu.

Zmarły był autorem popularnej historyi polskiej, oraz licznych opowiadań na tle powstań polskich, zamieszczanych przeważnie w pismach poznańskich.

Jan Przybylski, emerytowany oficyał oddziału podatkowego starostwa w Rzeszowie, zmarł dnia 22 lutego b. r. w sanatoryum w Leysin w Szwajcaryi w 37 roku życia.

Ułatwienia dla słuchaczów uniwersytetów.

Ministerstwo oświaty wystosowało do wszystkich uniwersytetów w Austryi reskrypt, którego celem jest złagodzenie pewnych niekorzyści, wynikających na punkcie posuwania się naprzód w studyach dla znajdujących się w szeregach wojskowych słuchaczów uniwersytetów, w porównaniu z tymi słuchaczami, którzy pozostali w kraju i mogą odbywać bez przerwy swoje studya uniwersyteckie. **Reskrypt ten w głównych zarysach umożliwia słuchaczom wydziału prawa i słuchaczom wydziału filozoficznego skrócenie czasu trwania studyów o jeden rok.** Co się tyczy słuchaczów medycyny, to skrócenie czasu trwania studyów było z wielu względów niemożliwe, gdyż ograniczenie materyału naukowego jest niedopuszczalne, ze względu na ich zawód, wymagający ścisłego i dokładnego odbycia studyów, przedewszystkiem zaś ze względu na pacyentów, z którymi w przyszłości będą mieli do czynienia.

Wspomniany reskrypt postanawia w ogólności, że imatrykulacye uniwersyteckie, dokonane przed wybuchem wojny, mimo przerwania studyów zatrzymują ważność przez cały czas służby wojskowej, leczenia z powodu choroby lub zranienia i dalej na przeciąg sześciu miesięcy po opuszczeniu szeregów wojskowych, względnie po wyzdrowieniu. Ponadto rektoraty wszystkich uniwersytetów otrzymały polecenie, aby przy załatwieniu spóźnionych wpisów kierowały się jak największą względnością. To samo dotyczy także opłat uniwersyteckich.

Co się tyczy słuchaczów wydziału prawa, znajdujących się obecnie pod bronią, to **czas służby wojskowej aż do dwóch semestrów będzie im wliczony do studyów,** a zatem w przyszłości czas trwania studyów tych studentów trwać będzie zamiast czterech lat, tylko trzy lata.

Aby później po wojnie umożliwić tym studentom opracowanie całego materyału w przeciągu trzech lat, mają być zaprowadzone osobne kursa i t. z. repetitoria. Tym zaś słuchaczom prawa, którzy nie złożyli jeszcze pierwszego egzaminu państwowego, a zatem nie rozpoczęli studyów prawa nowszego, pozwolono, mimo niezłożenia przez nich egzaminu historyczno-prawniczego, przysłuchiwać się wykładom drugiego okresu studyów, atoli z tem zastrzeżeniem, że w pół roku później muszą złożyć pierwszy egzamin państwowy. Dla tych egzaminów mają być wyznaczone osobne terminy.

Pozwolenie wliczenia do studyów dwóch semestrów, spędzonych w szeregach wojskowych, dotyczy także słuchaczów wydziału **filozoficznego.** Szczególne udogodnienia przyznano kandydatom do stanu nauczycielskiego, którzy w przyszłości będą mogli egzamin nauczycielski złożyć pod pewnymi warunkami **w terminie wcześniejszym,** aniżeli to było dotychczas przepisane.

Słuchaczom wydziału lekarskiego — oświadcza reskrypt — czas spędzony w służbie wojskowej, nie może być wliczony do studyów. Skrócenie czasu trwania studyów i złożenie rygorozów w terminie wcześniejszym umożliwione będzie słuchaczom wydziału lekarskiego w drodze intenzywniejszego uczęszczania na wykłady i osobne ćwiczenia. Wobec tego słuchacze wydziału lekarskiego, którzy powrócą z wojny, będą mogli już **pod koniec dziewiątego semestru przystąpić do złożenia drugiego medycznego rygorozum,** z początkiem zaś dziesiątego semestra będą oni mogli otrzymać pozwolenie na złożenie trzeciego rygorozum, a po złożeniu egzaminów będzie im przyznana możność przystąpienia do promocyi na doktora medycyny. Udogodnienia te są jednak związane z **pewnymi warunkami,** wymienionymi szczegółowo w reskrypcie. Chodzi tu przedewszystkiem o to, aby słuchacze medycyny, specyalizujący się w chorobach wewnętrznych, w chirurgii, w chorobach kobiecych, w położnictwie i w okulistyce, mogli się wykazać odpowiednią ilością godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych w myśl obowiązujących przepisów, tak aby można było mieć gwarancyę, że skrócenie czasu trwania studyów nie nastąpi kosztem ich wykształcenia w zawodzie lekarskim. W ten sposób władze szkolne chcą pogodzić uprawnione życzenia stojących w polu słuchaczów wydziału lekarskiego z wymaganiami ludności.

Z całego zatem reskryptu przebija się dążność zapobieżenia szkodzie, jakąby ponieśli słuchacze uniwersytetu, znajdujący się w szeregach wojskowych, na rzecz kolegów, którzy nie zostali zmuszeni do przerwania studyów. Udogodnienia, zawarte w powyższym reskrypcie, dotyczą studentów, przygotowujących się już obecnie do egzaminów, którzy zostali stale urlopowani, lub z powodu zranienia zwolnieni ze służby wojskowej, dotyczą one atoli także tych studentów, którzy po zarządzonej demobilizacyi będą chcieli podjąć dalsze studya. — Udogodnienia te natomiast nie dotyczą tych słuchaczów, którzy dobrowolnie, jako ochotnicy pełnią pomocniczą służbę wojskową, albo też zmuszeni zostali do przerwania studyów z powodu inwazyi nieprzyjacielskiej, z powodu internowania lub konfinowania.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Ksiądz biskup Bandurski: „Polska a Rosya w pieśni wieszczów narodu", Kraków, 1916. Nakł. C. B. Wydawnictw N. K. N. Nakładem ruchliwego Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N. wyszła bardzo piękna książka, która zarówno ze względu na osobę autora, otoczonego szacunkiem i miłością społeczeństwa polskiego, jak też i dla podniosłej, pełnej entuzyastycznego patryotyzmu treści, powinna pozyskać odrazu jak najszersze koła czytelników. Opiera się na mickiewiczowskiej tezie, iż Polska przez cały czas niewoli, ani przez chwilę, wbrew pewnym, zewnętrznym przejawom, dyktowanym niejednokrotnie koniecznością, nie przestawała płonąć żywiołową nienawiścią do Rosyi. Ta myśl jest główną osią, około której obracają się, snują, promienieją, budzą wiecznie sennych i rwą do czynu następne pokolenia wszystkie hasła wolności narodowej, najwznioślejsze drogowskazy czynów i wskazania obowiązków dla Polaków. Tę zasadniczą nutę protestu, przebrzmiewającą w całej twórczości polskiej w ciągu 100 lat niewoli ilustruje dostojny pisarz licznymi przykładami, zaczerpniętymi z utworów pierwszych poetów naszych, a więc przedewszystkiem z „Dziadów" Mickiewicza, z jego wiersza „Do przyjaciół Moskali", dalej z „Kordyana" (Spisek koronacyjny) Słowackiego i Krasińskiego wiersza „Do Moskali". Wiecznotrwałą nienawiść naszą do Rosyi udowadnia autor rozlicznemi przytoczeniami z innych jeszcze dzieł wymienionych poetów, których godny spadkobierca poeta doby naszej, Stanisław Wyspiański ciągle daje dowody tego samego odczucia tradycyjnej nienawiści w potężnych strofach „Nocy listopadowej", „Legionu", „Wesela" i wszystkich innych dzieł swoich. Piękną pracę swą kończy ks. biskup tem zdaniem:

„Legiony poszły po drodze utorowanej przez największych wieszczów i za wskazówkami dziejowych przewodników narodu i przywróciły nieuznanej, a w niewoli jęczącej Polsce cześć i znaczenie".

Nie wątpimy, że praca ta zostanie przez nasze społeczeństwo tak gorącem sercem przyjęta, jak gorącem napisana została, temwięcej że strona wydawnicza jest niezmiernie pociągająca, a karta tytułowa rysunku prof. Procajłowicza posiada niezwykłe zalety zdobnicze. *F. Mirandola.*

— „Świt". Drugi numer czasopisma „Świt" z daty 22 stycznia poświęcono rocznicy styczniowej w związku z walką dzisiejszą. Oto jego treść: „Bój o Polskę"; „Fragment o Traugucie", przesłany przez Maryana Dubieckiego, a zawierający charakterystykę dyktatora przez członka Rządu Narodowego Krzemińskiego; pełną uczucia impresyę „Grottger" Jana Chmielińskiego; nieznaną dotąd odezwę młodzieży duńskiej „Do Polski r. 63"; Artykuły: „Rozłam i jedność" A. Boleskiego i „Idee przewodnie walki styczniowej" J. Góreckiego. — W dziale „Legiony" urywki z listów ś. p. Henryka Wida-Sztrengera, poety legionisty. W dziale: „Dwa pokolenia" Odezwy styczniowe i t. p. Poezyę reprezentują dwa utwory: Wiersz Romanowskiego z roku 1862 i utwór młodocianej poetki p. Medlingerówny.

Dział ekonomiczny.

* **Import rumuńskiego jęczmienia do Austryi i Niemiec.** Z Bukaresztu telegrafują: Według urzędowego doniesienia, rumuńska centralna komisya wywozowa zawarła z mocarstwami centralnemi układ w sprawie sprzedaży zbędnych zapasów jęczmienia, potrzebnego dla produkcyi piwa ze zbiorów z roku 1915. Mocarstwa centralne zapłacą za ten jęczmień dopiero po załadowaniu go do wagonów.

* **Uprzywilejowanie transportów zboża na zasiew.** Z Wiednia donoszą: Ministerstwo kolei wystosowało do wszystkich dyrekcyj kolejowych w Austryi i do kierownictwa ruchu w Czerniowcach okólnik, polecający, aby transporty zboża wszelkiego gatunku, przeznaczonego na zasiew, nasiona buraków, koniczyny i t. p. o wadze najmniej 300 kilogramów były wysyłane pierwszym pociągiem wojskowym na wszystkich tych liniach, na których odbywa się ruch pospiesznych pociągów towarowych i bezpośrednich pociągów towarowych.

Przesyłki zboża na zasiew mają też pierwszeństwo przed wszystkiemi frachtami cywilnemi i mają być traktowane na równi z przesyłkami żywności i przesyłkami pospiesznemi.

* **Wstrzymanie ruchu pakietów do Turcyi.** Dyrekcya poczt ogłasza: Wskutek reskryptu ministerstwa handlu z dnia 22 lutego b. r. został ruch pakietów pocztowych do Turcyi z powodu trudności transportowych aż do odwołania wstrzymany.

Wojna.

Mianowania i odznaczenia w armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 26 lutego.

»Streffliers Militärblatt« donosi:

Cesarz zamianował arcyksięcia Albrechta podporucznikiem 1 pułku tyrolskich strzelców cesarskich.

Węgierski minister obrony kraj. generał piechoty Samuel bar. Hazai został zamianowany właścicielem pułku piechoty Nr. 46.

Dalej nadał cesarz: wojskowy krzyż zasługi II klasy z dekoracyą wojenną: poln. marsz. por. Edmundowi Sellnerowi i Gustawowi Szekely'emu.

Order żelaznej korony II klasy z dekoracyą wojenną: poln. marsz. por. Ferdynandowi hr. Bissingen, pułkownikowi sztabu gen. Ludwikowi Suendermannowi.

Krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną: generał majorowi Feliksowi ks. Schwarzenbergowi, pułkownikowi Hugowi Venteur von Thurnau z pułku piech. Nr. 17, podpułkownikowi Ludwikowi Makoviczka z p. p. Nr. 61 i podpułkownikowi sztabu gen. Wilhelmowi Roederowi.

Krzyż komandorski orderu Franc. Józefa na wstędze wojsk. krzyża zasługi: pułkownikowi Walentemu Veiglowi bat. posp. rusz. nr. 25, lekarzowi sztab. nadzw. prof. uniw. Dr Franciszkowi Ballnerowi, wojsk. starsz. intendantowi I. kl. Emilowi Horlcrowi, wojsk. st. intendantom 2 kl. Józefowi Lamatschowi i Włodzimierzowi Nikolicsowi.

Obrady w Izbie magnatów.

(Tel. c. k. [illegible] p.)

Budapeszt, 26 lutego.

Izba magnatów przyjęła przedłożenie o centrali instytucyj finansowych, a potem przyjęła do wiadomości sprawozdanie prezydenta ministrów o objęciu nadzwyczajnych pełnomocnictw podczas wojny. W toku debaty wskazał hr. Tisza na konieczność, żeby rząd i kierownictwo armii wzajemnie szanowały swoje zakresy działania i wzajemnie się popierały

Hr. Jan Hadik interpelował, jakie zarządzenia rząd poczynił lub zamierza poczynić, żeby polityczną przyjaźń z Turcyą, polegającą na wspólności uczuć i interesów, sfruktyfikować gospodarczo na rzecz węgierskiej produkcyi.

Hr. Tisza oświadczył, że rząd wedle swej najlepszej woli i możliwości zajmuje się tą kwestyą i że poczuwa się do obrony praw i interesów kraju każdego czasu w odpowiedni sposób.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 25 b. m.: W okolicy Rygi i w odcinku Ogier-Propostingshof lotnicy niemieccy przelecieli ponad naszemi stanowiskami i rzucili bomby. W okolicy Ogiera nieprzyjaciel podjął znów swoje nocne ostrzeliwanie. Wysłał on jeden oddział z białą bronią przeciw naszym rowom, został jednak ogniem naszym wyparty. W okolicy Dźwińska przy kolei, prowadzącej z Poniewieża i na północ od Czartoryska nasze oddziały wyparły nieprzyjaciela i same posunęły się naprzód. W okolicy Pelza (9 km. na południowy zachód od Ołyki) nieprzyjaciel wysłał na punkty, wystawione na ogień, niby kobiety rosyjskie do pracy.

W Galicyi w okolicy wsi Hładki i Worobijówka (15 km. na północny zachód od Tarnopola), wysadziliśmy jedną minę i obsadziliśmy lej. Nieprzyjaciel ostrzeliwał miejsce, gdzie nastąpiła eksplozya, ale bez skutku. Rzucał minami i bombami, które podczas swego lotu wytwarzały szum jakby od śmig. Koło Michalcza nieprzyjaciel rzucił bomby w lej, przez nas obsadzony. Nieprzyjaciel próbował atakować, został jednak naszym ogniem wyparty.

Wrażenie mowy Sazonowa we Francyi.

Genewa, 26 lutego.

Prasa francuska witając otwarcie Dumy, wyraża nadzieję, że działania mocarstw koalicyi będą obecnie spoczywać na jednolitej podstawie. Mowa Sazonowa zniszczyła też przypuszczenia naszych wrogów, jakoby wpływom niemieckim mogło się udać skłonić Rosyę do odrębnego pokoju.

»Eclair« czuje się zawiedzionym, gdyż oczekiwał z pewnością, że **Sazonow przyrzecze Rumunii Besarabię.**

Prasa rządowa wskazuje z naciskiem na ustęp mowy Sazonowa, dotyczący Szwecyi, który dowodzi, że w Petersburgu panuje nadal nieufność do Sztokholmu.

Prasa radykalna interesuje się przedewszystkiem kwestyą polską.

»L'Oeuvre« wyraża obawę, że mocarstwa centralne wybiorą w Polsce rekruta, co dałoby im milion świeżego wojska.

»Bonnet Rouge« i »Radical« zwracają się z zapytaniem, czy **koalicya obejmie gwarancyę, iż przyrzeczona Polsce przez Rosyę autonomia, zostanie istotnie w czyn wprowadzona. Polacy bowiem poczynili w r. 1915 bardzo złe doświadczenia.**

Zaniepokojenie we Francyi.

Genewa, 26 lutego.

Pułkownik Rousset oświadcza w „Petit Parisien":

Naród francuski powinien wiedzieć, że walki **pod Verdun mają ogromne znaczenie. Jest to wielka bitwa.** Pierwsze linie obronne nie mogą się oprzeć silnemu atakowi, popartemu ogniem artyleryi.

Pułkownik Pris wyraża w „Radical" powątpiewanie, czy następne linie francuskie są dostatecznie silne, aby wytrzymać drugi atak niemiecki, skoro już pierwsza fala nieprzyjacielska zalała przednie pozycye.

„Information" przypisuje obecnym walkom na przestrzeni Verdun-Brabant-Surmeuze bardzo wielkie znaczenie.

„Echo" oświadcza, że dzisiaj nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż Niemcy rozpoczęli na froncie zachodnim wielką ofenzywę.

Zajęcie niemieckich okrętów w Portugalii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 26 lutego.

Ag. Havasa donosi z Lizbony:

Liczba stojących na Tajo na kotwicy niemieckich okrętów, które zostały zasekwestrowane, wynosi 35. Według »Tempsa« przeprowadzono sekwestracyę bez zajść. Na okrętach wywiesili portugalscy oficerowie marynarki portugalską flagę. Niemiecką załogę zastąpiono portugalską.

Rząd oświadczył, że nie idzie o akt nieprzyjazny, lecz o zwykłe leżące w publicznym interesie zarządzenie. Poseł portugalski w Berlinie otrzymał polecenie oświadczenia tego rządowi niemieckiemu. Wszystkim właścicielom okrętów zapewniono gwarancyę.

Kolonia, 26 lutego.

„Koelnische Ztg" donosi z Berlina:

Doniesienie biura Reutera, jakoby Portugalia przystąpiła do konfiskaty niemieckich okrętów, stojących na kotwicy na rzece Tajo, nie zostało jeszcze tutaj urzędowo potwierdzone. Póki niema takiego potwierdzenia, nie można nic w tej sprawie zrobić. Trzeba czekać, czy rzeczywiście Portugalia powzięła taką decyzyę. Tymczasem wskazać trzeba na to, że według postanowień traktatu handlowego niemiecko-portugalskiego ani Niemcy, ani Portugalia nie mają prawa rekwirować za wynagrodzeniem okrętów stojących w ich portach.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 26 lutego.

Odznaczenie.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał majorowi 93 pułku piechoty Edwardowi Weydtowi stan szlachecki.

Konsul austryacko-węgierski z Salonik w Genewie.

Genewa. Austryacko-węgierski konsul generalny w Salonikach dr Kwiatkowski wraz z personalem konsulatu przybył tutaj.

Podróże króla bułgarskiego.

Koburg. Król bułgarski przybył tu z Wiednia o godz. 12 m. 30 wraz ze swymi synami.

Pobór rekrutów w Anglii.

Londyn. Jak się „Daily News" dowiadują, generał Mackinnon obejmie w miejsce lorda Derbyego sprawę poboru rekrutów.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Kolumnę Legionów: Uczenice I, II i III kl. szkoły posp. im. Piramowicza 16 K.

Na Legiony polskie: Dr Ignacy Tworowski 12 K; Miecz. Wilczek 20 K z zebranych przy wypłacie zasiłków wojskowych.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Liga kobiet N. K. N. w Chodorowie 70 K za pośr. skarbn. Zofii Dziubińskiej; dyr. R. Zawiliński 20 K jako nieprzyjęte przez dra A. Łobaczewskiego honoraryum; Polacy-robotnicy z fabryki wagonów z Koprzywnicy (Mor.) 6 K 20 h, a mianowicie: N. N. 2 K, Wł. Hejkie, Józef Hejda i Paweł Gawroński po 1 K. Oswald Papek 1 K 20 h; za pośredn. Wawrzyńca Łazarskiego naczelnik urzędu podatk. w Kalwaryi Jan Marmola 90 K zebrane przy wypłacie zasiłków; Jadwiga Waltenberger 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Lolusi Nitmanówny; goście w handlu M. Sikorskiego w Podgórzu 18 K 14 h. a mianowicie: dr Kaczkowski, Fr. Dziewoński, Fr. Zychowicz, M. Sikorski po 2 K, inni 10 K 14 h; Janina Spannbauer, skarbniczka Ligi kobiet w Suchej 100 K jako dochód z Jasełek; Miecz. Wilczek 18 K 97 h z zebranych przy wypłacie zasiłków wojsk.; za pośredn. porucznika Koniecznego podoficerowie i szeregowcy I. oddz. karab. maszyn. 34 p. p. 30 K, a mianowicie: J. Borcz 5 K 50 h. J. Zamorski 50 h. A. Lach 4 K 50 h. H. Mykietyn 2 K. M. Romanowski 6 K 25 h. J. Hudź 2 K 75 h, Sokołowski i Gąsiorowski po 2 K, Nakoneczny 50 h i J. Kniaziewicz 4 K.

Na Schronisko Legionistów w Krakowie: Irena Woll z Rudny Wielkiej od siebie i dzieci szk. 15 K.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy Polaków: Mieczysław Wilczek 5 K z zebranych przy wypł. zasiłków wojsk.

Dla bezdomnych w Sieniawie: Miecz. Wilczek 15 K z zebranych przy wypł. zasiłków wojsk.

Na Kolumnę sanitarną Komitetu ks. biskupiego: Janina Spannbauer, skarbniczka Ligi Kobiet w Suchej, 100 K jako dochód z Jasełek (i 100 K na inny cel).

Na dom sierot w Prądniku Białym: Feliksa Lazarewiczowa 70 K.

Na Samarytanina polskiego: C. k. urząd podatk. w Kolbuszowej 97 K 80 h z puszki; Władysław Słomczyński 10 K za zwrócenie znalezionego psa.

Dla córki powstańca z 31 roku: L. S. 5 K.

Dla Maryi Rosiek: L. S. 5 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Edmund Kołodziejczyk

profesor IV. gimnazyum w Krakowie, c. i k. kadet 56 pułku piechoty

przeżywszy lat 26, poległ bohaterską śmiercią dnia 24 maja 1915 r.

W nieutulonym żalu po stracie najdroższego syna i brata pozostała matka z rodzeństwem zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w Wadowicach 27 b. m. o godz. 5 po południu z dworca kolei wprost na cmentarz wadowicki.

PODZIĘKOWANIE.

W ciężkim smutku po stracie ukochanego Męża i Ojca doznaliśmy tyle objawów życzliwości i współczucia, tyle dowodów uznania dla Jego pracy, a czci dla Jego zasług, że, niezdolni każdemu z osobna — wszystkim publicznie na tem miejscu składamy gorące podziękowanie za łaskawy udział w pogrzebie i w nabożeństwie żałobnem.

Szczególnie zaś: Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezydentowi miasta, Jego Eksc. Drowi J. Leowi, Wysokiemu Prezydyum i JWP. Radcom Miejskim; Jego Magnificencyi Rektorowi Kostaneckiemu, Wysokiemu Senatowi Akademickiemu, JWP. Dziekanowi Pilzowi, i wszystkim Profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego; Szanownemu Towarzystwu lekarskiemu, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym.

To, że nasz ukochany Zmarły, po całem życiu pracy dla społeczeństwa, schodził do grobu w promieniach miłości ludzkiej, zostanie nam, najbliższym, ulgą i pociechą, za którą, nie umiejąc słowami, dziękujemy przepełnionem sercem.

ANTONINA DOMAŃSKA
z dziećmi i wnukiem.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu najukochańszemu Mężowi i Ojcu

ś. p.

Stanisławowi Sas Bilińskiemu,

oraz tym, którzy z powodu tak bolesnej straty okazali nam swoje współczucie, przesyłamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!"

1608 RODZINA BILIŃSKICH.

Poszukiwanie zaginionych.

Poszukuje p. **Maryi Świderskiej**, żony Stanisława, z dziećmi, z Czortkowa, ostatnio u p. Anny Chmielowej w Kobylance zamieszkałej. Inż. Jan Świderski, architekt w Bolechowie. 1616 1 6

Ktoby wiedział adres pobytu **Piotra Ligenzowskiego,** lat 22, przed wojną pomocnika kancelaryjnego w c. k Namiestnictwie we Lwowie (mieszkał przy ul. Karmelickiej 4), niech łaskawie zawiadomi ojca Jana Ligenzowskiego w Szalowy, składnica. 1556 3 3

Uniwersalna

Książka kucharska

M. Ochorowicz-Monatowej z mnóstwem ilustracyj i kolorowemi tablicami. Nowe trzecie wydanie. Po nadesłaniu K 8·80 za egz. broszurowany lub K 9·80 za egz. oprawny lub też za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
1502 2 5

Zgubiono 100 K

w czarnej portmonetce dnia 23 b. m. o godz. 9 wieczór, przechodząc z ul. Rajskiej na Czystą. Pieniądze przeznaczone były na kuracyę dla biednej osoby. Uczciwy znalazca zechce zgłosić się na ul. Rajską l. 20, II p., drzwi na prawo, za wynagrodzeniem 20 K. 1603

Zgubiłam broszkę

złotą, z rubinkiem i brylancikami, idąc przez ulicę Gołębią, Sukiennice na ul. Dietlowską. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem na ul. Dietlowską 99, I, do p. Downarowicz. 1602

Panna

z ukończoną szkołą handlową, poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1606

Masażystka

rutynowana dla pań, wykonuje wszelkie masaże lecznicze i kosmetyczne. Ul. Sławkowska 11, III p. 1604 1 2

Panna

int., sierota, poszukuje posady najchętniej jako kasyerka i tylko za utrzymanie. R. Kilarska, Tuchow via Tarnów. 1599 1 3

4 lub 2 pokoje

z kuchnią i 1 kuchnia do wynajęcia zaraz. Kapucyńska 3. 1611 1 3

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 11 12

5000 K

ma do umieszczenia na hipotekę kancelarya **adw. Dra Mussila,** Karmelicka 15. 1590 1 3

Ziemia do nabycia.
60—80 morgów ziemi bardzo urodzajnej, w pięknej okolicy, komunikacya z Krakowem bardzo łatwa, jest zaraz do sprzedania chrześcijaninowi, Polakowi. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Zgłoszenia pod „Ziemia" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1600 1 8

Wdowa

lat 45, poszukuje posady gospodyni na plebanii lub u dwojga osób do kuchni wykwintnej. Zgłoszenia: Rozalia Górka, Iodłopień Nr 130, p. Tymbark. 1607 1 2

Dra Stenzla

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na

KASZEL.

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 6 10

Znakomite

Konserwy mięsne

poleca

Wojciech Olszowski
Kraków.
791 15 0

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
1559 2 12

Akademika

mającego większą praktykę w przygotowaniu do matury, poszukuję natychmiast. — Zgłoszenia list. pod: Filek, ulica Topolowa 48, parter. 1511 1 2

Potrzebna osoba

do prowadzenia sklepu. Wymagana kaucya. Wiadomość: Lewicki, ul. Bracka 9. 1593

Droguistka

rutynowana, poszukuje posady w droguery. — Zgłoszenia pod „Droguistka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1591 1 3

Lokal

parter, 3 ubikacye, w śródmieściu, na przedsiębiorstwo fabryczne lub przemysłowe, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Gołębia l. 14, II p. 1605 1 3

Starożytności

obrazy i t. p., z różnych zbiorów za przystępną cenę można nabyć w antykwarni **M. Taffeta nast.,** w Krakowie, **ulica Szpitalna l. 8.** 1571 1 3

Egzaminowany palacz

znający się na obsłudze kotła parowego i dynamo-maszyny, znajdzie zaraz zajęcie. Zgłoszenia list. pod „Palacz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1586 1 2

Potrzebna

bezdzietna młoda wdowa lub panna sympatyczna, rzutna, do samodzielnego prowadzenia kawiarni. Może być także spólniczką. Na razie pensya 60 kor. miesięcznie wraz z całem utrzymaniem i mieszkaniem lub wedle umowy. Zgłoszenia pod „Samodzielność J.S." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1596 1 2

Poszukuje się

2 lub 3 pokoi umeblowanych z kuchnią od 15 marca. Zgłoszenia: ul. Karmelicka 27, parter, na prawo. 1618 1 3

KREM

boro-glicerynowo-lanolinowy, jedynie skuteczny środek do racyonalnej pielęgnacyi twarzy i rąk, polecony i uznany przez Tow. Lekarskie w Krakowie — do nabycia w aptekach i drogueryach.

SKŁAD GŁÓWNY
Apteka pod „Słońcem"
Kraków, Linia A-B.
Wysyłka na prowincyę.
1335 3 3

Fabryka korków

Kraków, ulica Krakowska 7. 1406 7 10

Przewyborne owoce styryjskie

do dań gabinetowych kalwile, ananas i t. d., oraz gruszki, wysyła w skrzyneczkach, po 5 kg za zaliczką 4 K 80 h Adolf Berghofer, hodowca szlachetnych owoców, Pischelsdorf, Styrya. 147 25 25

Artyści-malarze

przebywający w Wiedniu, mający do odstąpienia prawo reprodukcyi swych obrazów rodzajowych, raczą się zgłosić do firmy **A. Fenichel, Wiedeń,** III., Marxergasse 13. 1581 1 0

Sok malinowy

gotowany na czystym cukrze, tudzież

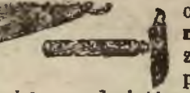
Racid

mieszanina soków owocowych, są napojami najbardziej orzeźwiającemi, wolnemi od alkoholu.
Oferty tylko dla kupców.

Ludwik Schick Syn
Fabryka likierów, soków owocowych, tłocznia win owocowych, wyrób śliwowicy, **Żyrec** n. Łabą (Schurz a/E.), Czechy. 840 11 12

Zażądać

mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się zadarmo, opłacony.



Obfity wybór przedmiotów użytecznych i na podarki. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — I. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 20 h, 2 K, 2 K 50 h. I. ostrza brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami do golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 62 20 20

Słownik

niemiecko-polski i polsko-niemiecki
ułożył J. Klus. Nowe XI wydanie. Cena w oprawie z przesyłką K 4·30.

Słownik

francusko-polski i polsko-francuski
oprac. prof. B. Kielski
Cena w oprawie z przesyłką K 4·30.
Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
1501 2 5

Zmiana lokalu.

Slusarnia Józefa Pogorzelskiego obecnie przy ul. Chodkiewicza 176, Grzegórzki, w Krakowie. Wykonuje wszelkie roboty w miejscu i na prowincye. 923 9 10

Willa (2 domy)
położona na wzgórku w Krynicy, naprzeciw łazienek, słoneczna, z ogrodem, pięknym widokiem, do sprzedania. Wiadomość: P. S., Nowy Sącz, Długosza 56, I piętro. 1086 3 3

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1190 7 10

Inżynier

poszukuje początków konwersacyi języka francuskiego w niedziele przed południem. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „Już 1888" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1355 4 5

Kuchnia

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto, zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku. Szewska 21, I piętro. 1438 3 8

Poszukuje się miejsca praktykanta w handlu win i tow. kolonialnych w Krakowie dla ucznia z dobrego domu, mającego niższe gimnazyum i władającego językiem niemieckim. Zgłoszenia: Księgarnia P. Iwanickiego w Piotrkowie, Kr. Pol., dla S. 1463 4 5

Buchalter-bilansista
poleca się na godziny przedpołudniowe. — Wiadomość: Lilienthal, Kraków, Bonerowska 4. 1472 4 10

Mieszkanie

z 5 pokoi, kuchni, łazienki, oświetlenie elektryczne, II piętro, przy ulicy Kapucyńskiej l. 5, do wynajęcia od 1 kwietnia. 1484 8 8

Nadszedł

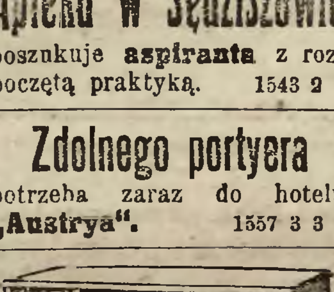
świeży transport marek wojennych i zagranicznych. Szewska 4, Bazar marek. 1531 2 2

Apteka w Sędziszowie

poszukuje **aspiranta** z rozpoczętą praktyką. 1543 2 8

Zdolnego portyera

potrzeba zaraz do hotelu **„Austrya".** 1557 3 3



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 591 10 0

5 pokoi słonecznych

przedpokój, kuchnia, alkowa dla służby, łazienka, spiżarki, elektryka, gaz, réchand — od 1 kwietnia 1916 do wynajęcia **Groble 3.** 1491 2 4

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, z najlepszej rafinady, 5 kg za 10 K opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Král. Vinohrady 1274.** Hurtownicy niech zażądają osobnej oferty. 1526 2 2

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1465 4 20

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybiorków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 7 30

Ostrzeżenie!

Jak w życiu narodów bywają nieraz zakusy jednych na drugich — a tylko zwyciężyć powinna słuszna sprawa, tak bywa i w życiu jednostek. Sądzę więc, że odzywając się niniejszem w sprawie mojej jako przemysłowiec i zwracając uwagę Ogółu na **obecne zakusy** nieuczciwej konkurencyi, skierowane przeciw uczciwej pracy mojej, przeciw memu przemysłowi — znajdę u całej polskiej publiczności odruch wstrętu, a tem samem słuszna moja sprawa — o której poniżej piszę — zwycięży stanowczo.

I tak: Długi szereg lat życia poświęciłem pracy rzetelnej, jako wytwórca w kierunku przemysłu wyrobu tutek i bibułek cygaretowych; postawiłem ten przemysł na takiej wyżynie, że obcy fabrykanci (na co mam liczne dowody), mają dla tej gałęzi naszego przemysłu pełny respekt — i dziś doczekałem się najazdu konkurencyjnego na moją pracę tak nieuczciwego — jak rzadko który z wytwórców! Zazdroszcząc mi wyników mojej pracy, rzuciła się obecnie **cała falanga fałszerzy** moich wyrobów i bądźto imitując mój sposób wytwarzania tutek i bibułek cygaretowych, bądź upodabniając etykiety fabryczne i tworząc nazwy o brzmieniu podobnem do nazw moich wyrobów — usiłuje ta nieuczciwa konkurencya wprowadzić publiczność polską **w błąd,** by w ten sposób **przemycać** swe liche imitacyjne wyroby. 1201 3 6

Ostrzegam przeto w imię ogólnego dobra P. T. Palaczy papierosów przed tym niemoralnym najazdem brudnej konkurencyi na moje rzetelne wyroby — i proszę **wszystkich** kupujących tutki **„Framos"** i **„Salvesol",** oraz bibułki cygaretowe **„Pobudka",** o zwracanie **bacznej uwagi na moje nazwisko,** umieszczone na każdym z tych moich wyrobów, bowiem tylko w ten sposób unikną Zwolennicy mojego przemysłu przykrych omyłek, a zarazem przez odrzucanie podawanych im imitacyj, ochronią moją pracę rzetelną od zakusów tej nieuczciwej konkurencyi.

Mr Władysław Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Zwyczajne 39 Walne Zgromadzenie
Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **w niedzielę dnia 12 marca 1916 o godzinie 3-ciej po południu w gmachu Tow. w Oświęcimiu.**

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 17-go października 1915.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1915.
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1915.
4) Rozdział zysku.

Rachunek bilansu za rok 1915

czyli trzydziesty ósmy rok istnienia Towarzystwa:

Stan czynny	K	h	Stan bierny	K	h
Gotówka	55.941	19	Udziały	366.297	10
Bank krajowy	25.426	35	Fundusz rezerwowy	233.434	71
Lokacye	467.073	52	„ emerytalny	118.501	54
Efekta kaucyjne	6.000	—	Wkładki oszczędności	3,060.505	30
Nieruchomości	86.815	16	Depozyta obce	885	09
Pożyczki hipoteczne	2,685.477	—	Kaucye	6.000	—
„ komunalne	176.562	96	Procenta naprzód na rok 1915 pobrane	33.102	23
„ wekslowe hip. zabezpieczone	254.330	—	Saldo: zysk z obrotów z r. 1915	23.843	26
Pożyczki wekslowe za poręką osobistą	82.323	21			
Zaliczki procesowe i inne	1.547	70			
Ruchomości i druki	1.072	14			
Razem	3,842.569	23	Razem	3,842.569	23

Ogólny ruch kasowy w r. 1915 wynosił 4,336.487 K 28 h.

Oświęcim, dnia 21 lutego 1916. 1595

Rada Nadzorcza
Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Sekretarz: *Stefan Bielewicz m. p.*
Prezes: *Dr Słosarczyk m. p.*

Pomocnica pocztowa

(telegrafistka), poszukuje posady. Zgłoszenia c. k. Urząd pocztowy Skawina. 1565 2 3

Radziwiłłowska 7
parter, od 1 marca 1916 dwa lub trzy pokoje, przedpokój, kuchnia do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, ul. Andrzeja Potockiego 7, II piętro. 1512 3 3

Nauczyciel emeryt

znajdzie stałe całodzienne zajęcie w przedsiębiorstwie handlowem. — Znajomość buchalteryi kupieckiej pożądana. Zgłoszenia z podaniem przebiegu życia pod: Skrytka pocztowa 84, Kraków. 1532 2 3

Chłopiec

16-letni, z ukończoną trzecią klasą gimnazyalną, pragnący wstąpić do zawodu kupieckiego, przyjmie miejsce ucznia w sklepie lub droguery. Zgłoszenia: Drzymała, aptekarz, Oświęcim. 1561 2 3

Młodzieńca

16—18-letniego, mówiącego po niemiecku i po polsku i znającego miejscowe stosunki, przyjmie się zaraz. Zgłoszenia pomiędzy 12—2 w południe w hotelu Pollera, pokój l. 37. 1592

Do wynajęcia

mieszkanie z 3 małych pokoi, przedp., kuchni, łazienki i t. d. na I p., w domu przy ulicy Batorego l. 3, w Krakowie XXII (Podgórze). Cena najmu b. niska. Wiadomość u D. Bincera w Krakowie, Radziwiłłowska 8, B. 1546 2 2

Apteka pod „Koroną"

w Podgórzu

przyjmie natychmiast inteligentną panienkę jako siłę techniczną, ale tylko taką, któraby zechciała wydoskonalić się w tej pracy i w niej znaleść egzystencyę. Zgłoszenia osobiste codzień od g. 2—4 po południu. 1544 2 3

WIELKA WOJNA
1914/1915

Drugi tom w kolorowej okładce, zawierający kilkadziesiąt ilustracyj, kronikę wojny i dokładną historyę

LEGIONÓW POLSKICH

opuścił świeżo prasę. Po nadesłaniu kwoty
za tom II broszurowy K 3·— za tom I i II broszurowany K 5·30
„ „ II oprawny „ 3·80 „ „ I i II oprawny „ 6·30
lub za zaliczką wysyła 1498 2 3

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 13 30

Kwas japoński

według przepisu prof. Dra W. Jaworskiego wyrabia zakład

„Laktol", ul. Karmelicka 15.

Kwasu japońskiego, wytworzonego z zaczynu japońskiego, używają w Japonii jako napoju dyetetycznego w niektórych chorobach przemiany materyi (w skazie moczanowej, artrytyźmie z następowemi chorobami stawów, skóry i pęcherza, jakoteż w cukromoczu), w pewnych chorobach wątroby, żołądka i jelit, oraz w stanach gorączkowych.

Kwasu Nr II można używać jako wybornego napoju zamiast wody, lemoniady, wina owoc. i t. d.

Dokładne opisy gratis. 1562 1 3

Maturzystka

słuchaczka kursu absolwentek Akad. handl., poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia list. pod „Wanda" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1588 2 2

Ważne dla Pań.

Pudełka (czyste zewnętrznie) **z pasty Eofa,** flaszki z **Kredolu** przyjmuje do południa i płaci 3 h szt. lub zamienia na pastę **Fabryka Eofa,** Krowoderska 38, w podwórcu. 1383 2 3

Kupię

używane **planino** lub **fortepian.** Oferty z podaniem marki i ceny przyjmuje: Piwarski i Sp., ul. św. Jana 3. 1568 2 3

40—50 tysięcy koron

poszukuje się na dobrą hipotekę.

Wiadomość w cukierni Majewskiego, Kraków, Karmelicka 13. 1569 2 3

Handlowiec

lat 30, wolny od wojska, władający językiem polskim i niemieckim, przyjmie posadę kierownika sklepu, magazyniera lub podobną z działu korzennego. Zgłoszenia pod **1425** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1425 3 3

Jedyna pamiątka

z czasów oswobodzenia Krakowa od najazdu Rosyan. Wyszedł z druku:

Obraz pamiątkowy

na którym się mieści: ścisle historyczny **opis oblężenia,** tudzież portrety osób i ilustracye, do tej pamiętnej chwili się odnoszące. Cena egzemplarza 2 kor. Nabywać można u wydawcy: J. Rychter (Biuro koresp.), Kraków, ul. P. Michałowskiego 3. Wysyłkę pocztą uskutecznia się natychmiast. 1589

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 pięknych, ręcznie haftowanych koszul damskich za 30 K. 6 czystolnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, bez obrębu, 250 cm długości za 45 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby na bieliznę za 32 K. 6 bardzo pięknych, trwałych, pierwszej jakości koszul flanelowych męskich, z miarą w szyi 37—47 cm za 45 K. 30 m resztek barchanów, flaneli, zefirów, oxfordu, kanafasu, wełnianych materyj itd. za 55 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 15 0

Bracia Krejčar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Biuro pośrednictwa pracy

przy Stow. Kupców i młodz. handl. ma do umieszczenia zaraz zdolnego buchaltera, ewentualnie magazyniera (z Król. Pols.). 1550 3 3

Osoba młoda

Poznanianka, umiejąca dobrze po niemiecku, sumienna, pracowita, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Dr Miłkowski, Księgarnia katolicka (l. Floryańska), 1547 2 3

Uczę

stenografii niemieckiej. Zgłoszenia dla **„S. 3"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1552 2 3

Zarząd dóbr Jasionka

koło Rzeszowa

potrzebuje zaraz **pisarza gospodarczego** z praktyką, wolnego od wojska. Świadectwa nieuwzględnione nie będą odsyłane. 1563 2 8

Poszukuje się rodowitej

Francuzki

do początków nauki języka franc. na 3—4 godz. tygodniowo, tylko przed południem. Wiadomość od 10 do 1 przed poł.: ul. Zyblikiewicza l. 19, II p., M. Cwikła. 1566 2 3

Jest do wydzierżawienia

od 1 lipca 1916 r. lub wcześniej w dobrach Zatorskich folwark Gierałtowice. — Bliższych szczegółów udzieli Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach. 1579 2 5

„Tip—Top"

Pierwsza wiedeńska pracownia krawiecka.

Kto pragnie mieć czyste ubranie niech się zwróci

do „Tip—Top"

Tam się przerabia, naprawia, czyści i prasuje wszystko jak nowe, ubrania cywilne i uniformowe galizuje jakoteż płaszcze, paltoty i futra.

Wykonanie punktualne i w najszybszym czasie. 1616

Ceny przystępne.

Wystarczy tylko zawiadomić kartką korespondencyjną, a odbieram wszelkie roboty i odsyłam takowe do domu, jakoteż i na prowincyę bezpłatnie.

Szanowną Publiczność tak miejscową, jakoteż zamiejscową, upraszamy o łaskawe poparcie.

Z poważaniem
J. Łopatky
Kraków, Grodzka 34.

Półksiężyc zwycięża

nietylko w strasznej wojnie, lecz także nad najlepszymi francuskiemi środkami piękności wschodnie przetwory „Zeidiije" odnoszą stanowcze zwycięstwo. Krem (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszek do mycia (K 1·70), mydło (K 1·40) i puder (K 2·20). Wszystko razem opłatnie za pobraniem 7 K. — Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą: 261 5 5

Parfumerie Orientale C. Frochs, Brčka (Bosnia).

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. — Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie 1213 4 7

E. Freege, Kraków.

Cementarniom

sprzedaję z powodu zwinięcia zakładu razem lub oddzielnie rozmaite formy do wyrobów cementowych, jak do dachówek, rur, stropów, płyt i innych, jakoteż kilka 100-m² gotowych cementowych płyt, rur i innych wyrobów. Zgłoszenia w języku niemieckim lub czeskim pod adresem Paweł Pachner, cementarnia w Kačově n. S. Czechy. 1524 1 3

3 wagony

żółtego mydła do prania

po K 1·85 za kilo, w 5 kg kawałkach, **każdy kawałek w skrzynce, o 12% zawartości tłuszczu, za złą ręczy,** ze składu w Wiedniu, dopóki starczy zapas, są do dostarczenia po **otrzymaniu** należytości. **Wysyłek za zaliczką** nie uskutecznia się.

LEOPOLD ADLER
Wiedeń, I., Dorotheergasse 7. 1609

Kapitału

wyłącznie polskiego, minimum 50.000 K, poszukuje **fabryka materyałów budowlanych** we wschodniej Galicyi. Interes bez konkurencyi, zbyt każdej produkcyi zapewniony. Zgłoszenia pod **„Odbudowa Nr 2037",** Wiedeń I, Biuro ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wollzeile 16. 1505 2 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.